

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00

z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30

za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dzie poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyimiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

DUCH NOWEJ SZKOŁY.

W historii naszego szkolnictwa rozpoczynający się rok szkolny będzie rokiem przełomowym. Podobnie jak niegdyś Komisja Edukacji Narodowej pierwsza zerwała z obowiązującym wówczas w całej Europie systemem kształcenia i wychowania młodzieży, tak samo i dziś nowa ustawa o ustroju szkolnym pierwsza porzuca utarte szablony, idąc naprzód samodzielnym torem, wybudowanym dla własnych celów społeczno - państwowych.

Porównanie nowego ustroju z dziełem wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej nie jest bynajmniej pleonazmem, gdyż poraz pierwszy pojawia się ustawa szkolna, łącząca przedszkole, szkołę powszechną i średnią w jedną organiczną całość, a cały proces wychowania młodego obywatela od 4-go do 18-go roku życia ujmując w jeden dokładnie we wszystkich szczegółach opracowany plan, dostosowany do państwowych i nowoczesnych wymogów współżycia obywatelskiego. Tą samą drogą pójść muszą wszystkie pozostałe kulturalne państwa, gdyż jednolitość podstawowego wykształcenia i wychowania młodego pokolenia decydując będzie nadal o trwałości i spójności danego organizmu politycznego.

My na tę drogę wchodzimy pierwszy i naszą ambicją powinno być, aby realizacja naszego planu mogła być wzorem dla innych. Jakkolwiek nowy, wprowadzany przez nas ustrój szkolny tak pod względem programu naukowego jak i metod nauczania jest ostatnim wyrazem współczesnej wiedzy pedagogicznej, to jednak zasada, jaka obowiązywała niegdyś twórców Komisji Edukacji Narodowej, pozostała niezmieniona. Nowy ustrój szkolny bowiem w stosunku do młodego obywatela stanął na tem samym stanowisku co i K. E. N. t. i.: „aby jemu było dobrze i z nim było dobrze”.

I podobnie jak ongiś kasata zakonu jezuitów zmusiła ówczesny sejm do gruntownej reformy szkolnictwa, tak samo i dziś po odzyskaniu Niepodległości musieliśmy przystąpić do jak najrychlejszego ujednostajnienia naszego systemu szkolnego ze względu na naglące potrzeby współczesnego życia państwowego. Dawny ustrój szkolny nie tylko nie nadawał się do tego celu, ale co więcej: stawał się nawet coraz bardziej niebezpieczny. Szkoła średnia produkowała rokrocznie kilkadziesiąt tysięcy inteligentów, którzy, prócz przygotowania do studiów uniwersyteckich, nie posiadali żadnych innych kwalifikacji na wypadek, gdy do tych studiów zabrakło albo zdolności albo funduszy. Rosła więc w gwałtownym tempie armia ludzi pełnych pretensyj do społeczeństwa i do Państwa, dla których nie było ani posad ani odpowiedzialnego zajęcia. Dawny ustrój szkoły średniej oparty na zasadach epoki neohumanistycznej wytwarzał typ człowieka, hodowanego w atmosferze abstrakcji, który, zdala od zagadnień aktualnych, społecznych, obywatelskich i państwowych, po opuszczeniu murów szkolnych załamywał się na pierwszej trudności życiowej, odczuwając słuszną żal do społeczeństwa, że w najważniejszej chwili wyboru zawodu czy zdobycia odpowiedniej pozycji pozo-

stawiło go bez żadnej pomocy. Dlatego też jemu było źle i z nim było źle.

Nowa szkoła redukuje mu balast naukowy do ściśle ustalonego minimum, wybiera zagadnienia stosownie do jego stopnia rozwoju, traktuje je tylko łącznie z życiem codziennym. To jej jednakże nie przeszkadza w urenowieniu ucznia, by do każdej prawdy dochodził możliwie sam bez pomocy. No wa szkoła stara się poznać indywidualność młodego człowieka, chce utajone tam wartości rozwinąć, uszlachetnić i wyzyskać dla twórczej pracy w życiu społeczno - państwowem. Czas, przeznaczony na zdobycie niezbędnego wykształcenia średniego umyślnie został skrócony, by młody człowiek już w 17-tym roku życia mógł sobie wybrać odpowiednią swoim zdolnościom pozycję społeczną i poświęcić się przygotowaniu do ulubionego zawodu. Abiturjent przyszłego gimnazjum — z wyjątkiem prawa do studiów wyższych, — korzystać może ze wszyst-

kich przywilejów, jakie dawała dziesięćsiesta matura, a oprócz tego stoja przed nim otworem jak najrozmaitsze możliwości w wyborze studiów wyższych i sposoby przygotowania się do przyszłego zawodu. Nowa szkoła elice go zawczasu przyzwyczajając do obowiązków obywatelskich, uświadomić o najważniejszych potrzebach społecznych i państwowych, tak, by młody człowiek nie znalazł się, po opuszczeniu szkoły w nowej zupełnie sytuacji i by nie czuł żalu do społeczeństwa. Będzie więc jemu lepiej i z nim lepiej.

Mimo że nowa szkoła średnia jest pełną w sobie zamkniętą całością, to jednak jest ona organicznie związana ze szkołą powszechną jako jej niezbędną podstawą. Tę podstawę nowy ustrój szkolny znacznie rozszerza i pogłębia. Przyszły gimnazjalista musi przejść wszystkie 6 oddziałów szkoły powszechnej i musi wykazać prawdziwe u- zdolnienie, jeżeli chce być dopuszczony

do studjum średniego. Nowa szkoła powszechna nie będzie już instytucją, dla dzieci chłopów i robotników, za jaką przeważnie dotychczas uchodzila. Jej program naukowy i wychowawczy został z jak największą starannością opracowany i również odpowiada wszystkim wymogom współczesnej wiedzy pedagogicznej. Jak dalece nowy ustrój zatroszczył się o podniesienie tej szkoły, świadczy o tem choć by to, że zniesiono seminarja, a od każdego przyszłego kandydata stanu nauczycielskiego w tej szkole wymagać się będzie ukończenia gimnazjum i osobnego 3-letniego pedagogium, które będzie miało charakter wyższego instytutu.

Równie wysokiem wykształceniem musi się wykazać nauczyciel przedszkolny, mające być podbudową szkoły powszechnej. Wszystkie te typy szkół obowiązując jeden i ten sam plan wychowawczy, dostosowany do stopnia rozwoju umysłowego dziecka. W ten sposób został rozwiązany postulat jednolitej szkoły, postulat tak długo lekceważony przez poprzednie demokratyczne rządy.

Jednocześnie także rozwiązany został niezmiernie ważny problem społeczno - państwowy, aby szkołę dostosować do potrzeb współczesnego życia. Każde zdolne dziecko ma możliwość zdobycia wykształcenia średniego, każda zdolniejsza jednostka, bez względu na pozycję społeczną, ma wstęp do liceum, przygotowującego do studiów wyższych, a po ukończeniu tej szkoły ma otwarte drzwi do studiów wyższych na uniwersytetach, technikach i akademiach.

Duch demokracji i wolnej konkurencji dla wszelkiego rodzaju uzdolnień indywidualnych przejawia się jeszcze i w utworzeniu specjalnego typu szkoły średniej o charakterze zawodo wym, skąd również prowadzi wolna droga do zdobycia najwyższego wykształcenia zawodowego. Szacunek dla pracy fizycznej nie tylko nie został pomniejszony, ale owszem znaczenie jej jeszcze bardziej wzrosło przez to, że do programu naukowego na wszystkich szczeblach szkoły powszechnej i średniej wstawiono specjalny przedmiot pod nazwą „zajęcia praktyczne”, którego zadaniem jest wdrażać młodego obywatela do pracy fizycznej. Praca fizyczna będzie odąd nie tylko obowiązkiem ucznia szkoły zawodowej czy terminatora, ale także i każdego przyszłego inteligenta.

Wykonanie tego tak pięknie i tak nowoczesnie zakrojonego planu zależy będzie nie tyle może od programu naukowego, ile od indywidualności nauczyciela i poparcia moralnego ze strony rodziców. Rola domu w nowej szkole jest nie mniej ważna i odpowiedzialna przed Państwem, niż rola zawodowego nauczyciela. Jeżeli więc podobnie jak za czasów Komisji Edukacji Narodowej przez uchwalenie nowej reformy szkolnej, wypniedzili inne narody, to ambicją naszą powinno być, aby także i realizacja tej najbardziej nowoczesnej reformy przy zgodnej współpracy wszystkich czynników wychowawczych stała na odpowiednim poziomie.

Izydor Kardasz.

Strzały rewolwerowe do gmachu konsulatu polskiego w Berlinie.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT) Dziś o godzinie 3 nad ranem oddano 3 strzały rewolwerowe do mieszkania urzędnika konsulatu polskiego w Lipsku, Witkowskiego, zamieszkałego w gmachu konsulatu. Kule przebiły szyby, jednak

nie wyrządziły żadnej szkody przebywającemu w tem mieszkaniu urzędnikowi konsulatu Nowaczykowi. Konsul w Lipsku interweniował w tej sprawie u władz.

Przygotowania do nowego polskiego lotu długodystansowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (Sz.) W Warszawie prowadzone są przygotowania do nowego polskiego lotu długodystansowego oraz do próby pobicia rekordu długości lotu bez lądowania dla dwu osobowych samolotów turystycznych wagi do 560 kg. Rekord ten wynosi obecnie 2.940 km. Próba pobicia rekordu będzie dokonana na samolocie

turystycznym PZL 19. Trasa projektowanego lotu wybrana została przez Rosję sowiecką. Droga ta będzie szła nad siecią lotnisk między Moskwą a Władywostokiem, ewentualnie aż do Tokio. Zarówno osoba prowadzącego samolot, jak też i data startu nie są dotychczas ustalone.

Wybryki antysemityczne młodzieży endeckiej w Częstochowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (Sz.) Z Częstochowy donoszą: W dniu 16 sierpnia b. r. na przechodzących w godzinach popołudniowych ul. Św. Barbary w Częstochowie dwóch Żydów, Salomona Brzoskiego i Gerszona Złotnika, napadło kilku młodzieńców, którzy ich dotkliwie pobili i poranili. Złotnikowi zrabowano przytem znajdujące się w kieszeni 75 zł.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń policyjno-sądowych przytrzymano 6 osobników: Mariana Szymoży-

ka, M. Książka, Henryka Książka, St. Kromera, Józefa Stawńskiego i M. Gwrońskiego, mieszkańców Częstochowy, którzy zostali rozpoznani przez poszkodowanych jako sprawcy napadu. Po bliższym zapoznaniu się z personaljami przytrzymanych okazało się, że są oni członkami Organizacji Młodych przy Stronnictwie Narodowem.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego w Częstochowie.

Karol Radek o planach politycznych Niemiec.

„Wojna Niemiec z Z. S. R. R. jest nieunikniona. Pierwsze uderzenie skierują Niemcy przeciw Polsce“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (Sz) Agencja „Iskra“ donosi z Moskwy:

Karol Radek opublikował w ostatnim numerze miesięcznika „Bolszewik“ artykuł wstępny, w którym omawia antysowieckie plany polityczne Niemiec. Radek uważa, że wszelkie polityczne deklaracje hitlerowskich mężów stanu pod adresem ZSSR są czynione jedynie z uwagi na interesy niemieckich kół przemysłowych, które pragną nadal otrzymać zamówienia sowieckie. Mimo tych pozorów, hitleryzm nadal stara się o stworzenie antysowieckiej koalicji państw.

Zdaniem Radka, Niemcy tylko dlatego zawarli przed laty traktat w Rapallo, gdyż chcieli uzyskać z ZSSR sojusznika przeciwko Polsce i Francji, a jednocześnie wykorzystać przyjaźń Sowietów, aby „za droższą cenę sprzedać się mocarstwom zachodnim“.

Nie ulega jednak dla autora artykułu żadnej wątpliwości, że walka Niemców z ZSSR jest w przyszłości nieunikniona, gdyż Hitler zrekonstruował wschodni program imperializmu niemieckiego. Program ten polega w pierwszej linii na podboju Polski i państw bałtyckich oraz na oderwaniu Ukrainy i Kaukazu od ZSSR. Pierwsze uderzenie hitleryzmu zdaniem Radka, ma być skierowane przeciwko Polsce, a napadę tę Niemcy sprawiedliwiac będą wobec Europy w ten sposób, że jest to pierwszy etap w walce z bolszewizmem w skali światowej.

Najlepszą gwarancją wykonania swoich planów widzi hitleryzm w doprowadzeniu do sojuszu niemiecko-angielskiego. Wobec tego, że realna polityka brytyjska rozumie, iż Polska nigdy nie dopuści do ponownego odebrania jej Pomorza i Śląska, legną się w pewnych umysłach inne sposoby pójścia na rękę Niemcom drogą dania Polsce kompensaty w postaci korytarza przez Litwę do Morza Bałtyckiego. Zdaniem Radka, kompensata taka jest narodowo, politycznie i strategicznie nonsens, a trzeźwe elementy w Polsce nie chcą również słyszeć o innych kom-

Konferencja rady ekonomicznej Małej Ententy.

Bukareszt, 19 sierpnia. (PAT) Z końcem września w Genewie odbyć się ma konferencja rady ekonomicznej Małej Ententy, jednocześnie lub bezpośrednio po obradach tej rady politycznej. Program tej konferencji już opracowany w Pradze i zawiera na wniosek czeski szereg spraw dotyczących ułatwień ruchu osobowego i obrotów towarowych, jakoteż ułatwień komunikacyjnych między zainteresowanymi państwami. Na konferencji spodziewane jest podpisanie nowej konwencji ekonomicznej przez państwa Małej Ententy, idącej w swych skutkach gospodarczych dalej, niż konwencja zawarta w r. 1930 w czasie zjazdu nad jeziorem Szczyrbskim.

ZGON ADW. DR. RAPPAPORTA ZE LWOWA.

Stanisławów, 19 sierpnia. (PAT) W pociągu osobowym, zdążającym ze Stanisławowa do Lwowa, zmarł nagle dr. Samuel Rappaport ze Lwowa. Zwłoki pozostawiono w Jamnicy.

SAMOBÓJSTWO.

Stanisławów, 19 sierpnia. (PAT) Robotnik kolejowy Filip Ferencz ze Stryka rzucił się pod koła pociągu, ponosząc śmierć. Przyczyną samobójstwa była strata oka i trudności w uzyskaniu wsparcia.

pensatach dla Polski na ziemiach Ukrainy sowieckiej.

Cały artykuł Karola Radka ma na celu wykazanie wspólnych interesów Polski i ZSSR, w obliczu niebezpieczeń-

stwa niemieckiego, przyczem warto stwierdzić, że autor wyraża również przekonanie, że wszelkiego rodzaju rewolucyjnie w Polsce mogłyby pomóc Niemcom.

Zapowiedź wojny sowiecko-japońskiej

Berlin, 19 sierpnia. (PAT) „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi, że na zjeździe Instytutu pacyfistycznego w kanadyjskiej miejscowości Banff, przewodniczący delegacji pacyfistów japońskich Nitobe zapowiedział szybki wybuch wojny sowiecko-japońskiej o ostateczne panowanie nad wschodnią Azją. Wszystko wskazuje na to — oświadczył mówca — że wojna wybuchnie, skoro tylko oba narody ukończą niezbędne do tego przygotowania.

Wskazuje na to przede wszystkim budowa urządzeń wojskowych i fabryk przez Sowietów we wschodniej Syberii oraz rozbudowa drugiego toru na linii syberyjskiej. Nitobe dał pozatem wyraz przekonaniu, że rozprawę zbrojną między Japonią a Chinami można uważać do pewnego stopnia za ukończoną, a co do wojny pomiędzy Japonią a Ameryką, to nikt z japońskich kół miarodajnych w nią nie wierzy.

Rywalizacja Włoch i Francji o pozyskanie Rosji sowieckiej.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT) W związku z zawarciem paktu włosko-rosyjskiego, korespondent „Berl. Tageblattu“ w Rzymie pisze, że pospieszne zakończenie rokowań miało na celu podjęcie wszelkich możliwych prób jeszcze przed rozpoczęciem oczekiwanej akcji Herriota w Rosji, aby w ten spo-

sób zapobiec coraz to żywszemu zwracaniu się polityki Rosji w stronę Francji, która stara się całkowicie pozyskać Rosję dla swej polityki.

Włochy kierują się natomiast dążeniem do przywrócenia sił w Europie i wogóle na terenie polityki międzynarodowej.

Krytyczne chwile programu gospodarczego Roosevelta.

Waszyngton, 19 sierpnia. (PAT) Program gospodarczy prezyd. Roosevelta przeżywa obecnie krytyczne chwile. Roosevelt i jego główni współpracownicy, wprowadzający w życie kodeks karny gen. Johnsona, dotychczas nie zdołali dojść do porozumienia z głównymi przedstawicielami wielkiego przemysłu. Magnaci węgla nadal opierają się wszelkim namowom Johnsona, który zamierza przedstawić prerogatywany projekt kodeksu dla przemysłu węglowego pre-

zydentowi Rooseveltovi. Usiłowania Roosevelta w kierunku zmuszenia przemysłu stalowego, naftowego i węglowego do przyjęcia programu prezydenta, mogą, zdaniem kół przemysłowych, wywołać wystąpienia przedstawicieli wymienionych gałęzi przemysłu przed sądem najwyższym w celu zbadania sprawy, czy program odbudowy gospodarczej Roosevelta nie jest sprzeczny z konstytucją Stanów Zjednoczonych.

Rokowania polsko-gdańskie będą kontynuowane w Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (Sz) W dniach 17 i 18 b. m. prowadzone były w Warszawie, jak już donosiliśmy, w dalszym ciągu rokowania w sprawie wykonania umowy z dnia 5 sierpnia 1923 r. o obrocie w porcie gdańskim. Rokowania będą obecnie kontynu-

wane w Gdańsku, i w tym celu zostanie wyłoniona specjalna podkomisja, mająca na celu opracowanie materiałów statystycznych. Natomiast najbliższe plenarne posiedzenie obu delegacji odbędzie się w Warszawie w poniedziałek 28 sierpnia b. r.

Wieczór polski w radio rumuńskim z okazji bitwy pod Warszawą w r. 1920.

Bukareszt, 19 sierpnia. (PAT) Radio rumuńskie nadało „Wieczór polski“ z okazji zwycięskiej bitwy pod Warszawą w r. 1920. Program otworzył przemówieniem poseł R. P. min. Arciszewski, poczem przemówił wicedyr. rum. biura prasowego red. Dragu o moralnej odporności narodu polskiego podczas wojny z bolszewikami, oraz gen.

Costandache, szef wojsk. biura historycznego o stronie strategicznej bitwy pod Warszawą, oraz o genialnym planie tej bitwy, opracowanym przez Marszałka Piłsudskiego. Resztę audycji wypełniła część koncertowa, w której produkowano utwory kompozytorów polskich.

Herriot przyjedzie do Warszawy.

Lyon, 19 sierpnia. (PAT) Prasa tułtejsza, omawiając odróż Herriota do Sowietów, podaje, że w swej drodze powrotnej był premier przyjedzie do Warszawy przypuszczalnie około 8 września.

Ruch niepodległościowy w Hiszpanji.

Madryt, 19 sierpnia. (PAT) Ruch narodowo separatystyczny na terenie Hiszpanji, mający na celu uzyskanie pełnej niepodległości dla Katalonii, Euskadii (t. j. kraju Basków) i Galicji, utworzył w Santiago la Compestelle związek, zwany „galencza“, którego zadaniem jest całkowite wyzwolenie tych ziem z niewoli hiszpańskiej. Członkowie tego związku noszą specjalną odznakę, utworzoną z barw narodowych i gwiazdy amerykańskiej jako symbolu wolności.

ANARCHIŚCI STRZELAJĄ W SEWILLI.

Madryt, 19 sierpnia. (PAT) W związku z sytuacją w Sewilli, rząd ogłosił t. zw. stan rewolucyjny w mieście i całym okolicy andaluzyjskim, co poprzedza zazwyczaj w Hiszpanji ogłoszenie stanu obywatelskiego. Istotnie w Sewilli sytuacja stała się poważna. Elementy anarchistyczne dokonywują aktów teroru w biały dzień, napadając i strzelając do właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych. Posunięcie rządu wpłynęło uspokajająco.

Eskadra gen. Balbo odwiedzi stolicę Europy.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT) Le Rempart donosi z Rzymu, że marsz. Balbo na czele eskadry odwiedzi w najbliższym czasie szereg stolic europejskich. Paryż, Londyn, Bruksela, Berlin, Moskwa, Wiedeń i t. p.

HARCERZE POLSCY UGASIŁI POŻAR NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 19 sierpnia. (PAT) „Magyarország“ donosi, że polscy harcerze, znajdując się w drodze powrotnej do Polski, wzięli udział w gaszeniu pożaru w pogranicznej miejscowości węgierskiej Szob. Dzięki temu udziałowi harcerzy polskich, którzy wysiedli w tym celu z pociągu, zdołano pożar ugasić. Dwaj harcerze ulegli lekkiemu poparzeniu.

KATASTROFA AUTOBUSU KOŁO RÓWNEGO.

Równe, 19 sierpnia. (PAT) Wczoraj w pobliżu Równego autobus, zdążający z Międzyrzecza zgubił koło i stoczył się do rowu. Dwóch pasażerów odniosło ciężkie rany, 9-ciu jest pokaleczonych. Drugi autobus, przejeżdżający tamtędy, mimo wezwania nie udzielił rannym pomocy i ograniczył się tylko do zawiadomienia posterunku policji.

LOTNIK JAPPY W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm, 19 sierpnia. (PAT) Lotnik francuski Jappy, odbywający raid nad Europą wschodnią i północną, przybył tu z Leningradu wczoraj o godz. 16.20 przez Tallin.

Notowania giełdowe.

Warszawa, 19 sierpnia. (Sz) Dziś zebrania Giełdy w Warszawie nie było, jak zwykle w dni sobotnie. W obrotach prywatnych notowano: dolar amer. 6.56, rubel złoty 4.72'50, dolar złoty 9.02, marka niem. 211.00, funt ang. 29.54. Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych utrzymana. W obrotach prywatnych placowano za 7-prc. pożyczkę stabilizacyjną 52.00, 8-prc. pożyczkę dillonowską 70.50.

III. sezon w Zdrojowisku INOWROCLAW

od 1 września. Artretyzm, reumatyzm, przemiana materji, choroby serca, nerwowe, porażenia. Tanie kuracje ryczałtowe. 1499

Nowy typ zeszytu szkolnego.

Na obecny sezon szkolny wydany został i ukazał się już w handlu nowy typ zeszytu szkolnego, którego artystyczne wykonanie i doskonała jakość skłoniły Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie do polecenia go dla użytku szkół w nowym roku szkolnym tem więcej, że częściowy dochód ze sprzedaży tych zeszytów przypada w udziale Związkowi Ociemniałego Żołnierza.

Zeszyt ten posiada estetyczną okładkę projektu p. Edwarda Zimmego, na której, oprócz charakterystycznego ornamentu, widnieją portrety I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Okładki, dla odróżnienia rozmaitych rodzajów zeszytów, są różnokolorowe. Należy wyrazić zadowolenie, że wreszcie ukazał się zeszyt o estetycznym wyglądzie, który niewątpliwie dodatnio wpłynie na uczące się dziecko w przeciwieństwie do dotychczasowych w użyciu będących zeszytów, których wygląd pozostawiał wiele do życzenia.

Kara śmierci za zastrzelenie policjanta.

Wilejka, 19 sierpnia. (PAT) Został tu wykonany wyrok na skazanym przez sąd doraźny na karę śmierci Klimcewiczu. W czerwcu b. r. w jednej z wsi powiatu mołodzieżańskiego 4 policjanci zatrzymali dwóch podejrzanych osobników, którzy zamiast okazać swe dokumenty, dobyli rewolwerów i oddali szereg strzałów do policjantów. Zabity został posturkowy Grzegorzak. W czasie strzelaniny, jaka się wywiązała, padł również jeden z napastników. Drugim zatrzymanym, okazał się Klimcewicz, który stanął przed sądem doraźnym.

Rozkład jazdy pociągów towarowych.

W kasach stacyjnych okręgu Dyrekcji Kolejowej we Lwowie jest do nabycia za uprzednim zgłoszeniem rozkład jazdy najdogodniejszych pociągów towarowych, pośpiesznych i dalekobieżnych, do przewożenia przesyłek całowagonowych w najważniejszych kierunkach wewnętrznych i międzynarodowych. Cena egzemplarza wynosi 5 złotych.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamice pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm, powinni regulować funkcje kiszek, stosując naturalną wodę gorzka Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy. 723

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 20 b. m.: Słonecznie o umiarkowanym lub niewielkim zachmurzeniu nieba. Rano mgły. Ciepło, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Temperatura we Lwowie w dniu 19 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 733 temperatura +16.9, o godz. 1 w poł. ciśnień barom. 733.2 temp. +22.4, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 732.8 temp. +19.0 stopni.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

W ostatnich tygodniach zostało związane T-wo popierania budowy publicznych szkół powszechnych. Na czele T-wo stanął, jako prezes p. Marszałek Senatu Raczkiewicz, jako wiceprezes p. Kazimierz Pieracki, wiceminister oświaty. Nazwiska powyższe świadczą o powadze T-wo i wielkości jego roli. Powodem, dla którego powstało wyżej wymienione T-wo jest konieczność życiowa, jaka stanęła przed naszym Państwem.

Ta koniecznością życiową, to budowa odpowiedniej ilości budynków i izb szkolnych. Zrozumienie potrzeby oświaty i kształcenie staje się tak powszechne, ilość dziatwy zgłaszającej się do szkół powszechnych wzrasta z roku na rok tak znacznie, że ani Państwo, ani samorządy nie mogą nadażyć z równoległym w stosunku do rosnących potrzeb dostarczeniem odpowiedniej ilości izb szkolnych, ani z zaopatrzeniem szkół w odpowiednie pomoce szkolne.

Powstaje więc w ten sposób piękna bolączka społeczna; nietylko bowiem setki tysięcy dzieci pozostaje rok rocznie poza szkołą, ale i te dzieci, które mają szczęście dostać się do szkoły, muszą się uczyć w ciężkich dla młodej istoty warunkach, w salach niezawsze odpowiednich, niedość oświetlonych, ciasnych, przepelnionych i niehigienicznych. W tych warunkach doznaje uszczerbku nietylko poziom nauzenia, ale także przedewszystkiem zdrowie dziecka.

Dla zapobieżenia temu złu społecznemu zawiązało się Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych, którego zadaniem jest, między innymi, zbieranie funduszy na budowę szkół i zaopatrywanie ich w pomoce naukowe.

Dla lwowskiego Okręgu szkolnego działalność T-wo jest tem konieczniejsza, że w dziedzinie budowy szkół i izb lekcyjnych jest jeszcze u nas dużo do zrobienia.

Na 4.766 szkół powszechnych o ogólnej ilości 12.441 izb lekcyjnych, 2.595 izb lekcyjnych znajduje się w budynkach wynajętych, często nieprzystosowanych do nauki szkolnej. Jeżeli się zważy, że na 12.441 izb lekcyjnych, 83 z nich ma powierzchnię do 20 m. kw., zaś 200 posiada powierzchnię do 24 m. kw., które to wymiary należy uznać za niewystarczające, to jasnym okaże się, że gdyby nawet nie brać pod uwagę tego, że ogólna ilość izb lekcyjnych jest niedostateczna (szereg izb lekcyjnych używa się na 2 zmiany, co nie może być uznane za zdrowy i normalny objaw), gdyby nie brać nawet pod uwagę konieczności

powiększenia ilości izb lekcyjnych, ze względu na naturalny przyrost dzieci, to i tak czeka nas w pierwszym rzędzie konieczność zastąpienia 1.052 izb lekcyjnych izbami odpowiednimi. A należy wziąć pod uwagę, że są jeszcze powiaty (zwłaszcza uodgórskie), w których szeregu gmin nie posiada szkoły z braku izby lekcyjnej.

W tych warunkach budowa nowych izb i budynków szkolnych staje się koniecznością państwową i to koniecznością pilną. Tej konieczności życiowej może zaradzić wysiłek całego zorganizowanego i świadomego swej odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń społeczeństwa.

Skupieniem tych wysiłków zajmie się T-wo Popierania Budowy Szkół Powszechnych, przez zdobywanie odpowiednich funduszy drogą składek członkowskich (rocznie 4 zł.) i wyszukanie innych źródeł dochodowych (n. p. opodatkowanie pp. Księgarzy od sprzedawanych podręczników).

T-wo w głównej swej strukturze zorganizowało się. Na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego działa Zarząd Komitetu Okręgowego T-wo (Lwów, ul. Karmelicka 4), na czele której jako delegat stoi b. kurator p. Dr. Joachim Namysł, zastępcą jego jest p. H. Białewski, Okręgowy Wizytator Szkół, sekretarzem Mgr. Stanisław Lasiota, Referendarz Kuratorium.

Komitet Okręgowy działa poprzez Komitety Obwodowe. Obecnie organizuje się Koła T-wo, które powstaną przy każdej prawie szkole powszechnej. Każdy, kto ma poczucie współczesnej rzeczywistości oświatowej i odpowiedzialności za losy przyszłych pokoleń, winien wstąpić w szeregi Towarzystwa, szerzyć jego ideę i wspierać je finansowo.

Komitet Okręgowy we Lwowie Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zwraca się tą drogą z apelem do P. T. Rodziców i Młodzieży Szkolnej, by przy zakupie z nowymi rokami szkolnym, podręczników szkolnych żądano od Pp. Księgarzy nalepienie znaczków w cenie 10 groszy od każdego podręcznika — na zasilenie funduszu Towarzystwa.

Znaczek ten zakupuje księgarz i nalepienie znaczków w niczem nie obciąża kupującego, tak jak nalepienie znaczka, nie obniża kosztów zakupu książki.

W imię słusznego hasła obywatelskiego żądamy książek ze znaczkami na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.



Kongres Związków Zawodowych domaga się bojkotu Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 19 sierpnia. (Sz) Z Londynu donoszą: Kongres związków zawodowych w swym sprawozdaniu rocznym domaga się bojkotu towarów niemieckich przez angielską klasę robotniczą. Na kongresie, który odbędzie się we wrześniu b. r., postawiony będzie wniosek na uchwalenie rezolucji w sprawie utworzenia jednolitego frontu przeciw dyktaturze różnych krajów.

Strajk pracowników kanałowych we Francji trwa.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT) Strajk pracowników kanałów okręgu północnego trwa nadal, powodując duże komplikacje w handlu. Ruch na kanale Saint Quentin z Cambrai do Paryża zamarł zupełnie. Na długości 5 km. tego kanału stoi unieruchomionych przeszło 700 berlinek. Na innym kanale unieruchomiono przeszło 150 tysięcy ton towaru, co powoduje duże straty dla dostawców i odbiorców. Strajkujący pracownicy celem uniemożliwienia wszelkiego ruchu na kanałach utworzyli ze statków i łodzi barykady, ustawione w poprzek kanałów.

CZAPKI STUDENCKIE

po zł. 2.50 i zł. 3.50
pierwszorzędnie wykonane — poleca

A. R. TERICH

PLAC MARJACKI 1. (Hotel George'a)



CENNIK JESIENNY
PIERWSZEJ WIEDZI, FARBNIARNI I CHEM. PRALNI
Lwów, ul. Lelewela 5b. Telefon 80-78.
Chemiczne czyszczenie ubrania męskiego zł. 4.-
Farbowanie uorania męsk. lub płaszcz damsk. zł. 6.-
Chemiczne czyszczenie płaszcz męskiego zł. 4.-
lub damskiego zł. 3.-
Chemiczne czyszczenie kostiumu damsk. zł. 3.-50
Chemiczne czyszczenie sukienki zł. 2.-50
Chemiczne czyszczenie sweteru zł. 1.-
Białki jedwabne zł. 1.-20
Spodniczka zł. 1.-50
Dla P. T. Urzędników państw. 10 procent opustu.
Odbiór i dostawa bezpłatnie.
Specjalność: czyszczenie kilimów i flanak.
Dla filij z prowincji ceny zniżone. 1602

Specjalista w chorobach wewnętrznych
Dr. KAROL KUHL
POWRÓCIŁ I ordynuje od 3-5 popoł.
Lwów, ul. Potockiego 42. 1596
Prześwietlenie Roentgenem Lampy kwarcowe

KREM LOVANA
NA OPALENIE — IDEALNY! 1249
„KALIKLORA“, M. Rajewski i Ska, Poznań.

Członkowie rady nadzorczej Spółki Standard Nobel w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (Sz) W dniu 18 b. m. przybyli do Warszawy pp. Gustaw Gnobel i Henry Bedford, członkowie Rady nadzorczej Spółki akc. Standard Nobel w Polsce, celem rozważenia się i zorientowania w sytuacji przemysłu naftowego w Polsce, jego widokom wyjść z kryzysu i możliwościom rozwojowym.

Jak wiadomo, grupa przemysłowców, która reprezentują wymienieni, zaangażowała poważnie kapitały w polskim przemyśle naftowym, tworząc

po wojnie spółkę Standard Nobel w Polsce, będącą obecnie jedną z największych organizacji przemysłowych w polskim przemyśle naftowym.

Dnia 18 b. m. pp. Gnobel i Bedford zostali przyjęci na dłuższej audjencji przez p. Premiera Jędrzejewicza, oraz złożyli wizytę p. Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze, składając swe podpisy w księdze odwiedzających. P. Premier Jędrzejewicz rewizytował dziś pp. Gnobla i Bedforda w Hotelu Europejskim.

Dyplomaci Londynu, Paryża i Rzymu radzą nad środkami pomocy dla Austrii.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT) „Petit Parisien“, omawiając sytuację, wynikającą z zadrażnienia stosunków austriacko-niemieckich, pisze:

Wobec ciągłych prowokacji hitlerowskich, dyplomaci Londynu, Paryża i Rzymu radzą nad skutecznymi środkami podtrzymania Wiednia i pomocy dla Austrii. Dotychczas nie zapadła żadna decyzja, można jednak przypuszczać, że mocarstwa skłaniają się obecnie do udzielenia niezwłocznej pomocy dla Austrii.

Obecnie nie należy dążyć do realizacji planu odbudowy Europy środkowej. Wywołałoby to nowe trudności i wymagałoby zbyt wiele czasu. Austrija potrzebuje pomocy prędkiej i skutecznej. Nawet gdyby przedsięwzięte kroki miały charakter empiryczny, dowiodłyby jednak Austrii, iż posiada całkowite moralne poparcie wielkich mocarstw. Przywróci to Austrii wiarę w najbliższą przyszłość.

Wyścig zbrojeń na morzu rozpoczyna się znowu.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT) „Le Temps” zamieszcza artykuł p. t. „Wyścig zbrojeń morskich, w którym daje wyraz obawom, jakie nasuwa nowy program morski Stanów Zjednoczonych, jak również zapowiedź ze strony Japonii wypowiedzenia w r. 1935 londyńskiej umowy morskiej. Naskutek decyzji Japonii Stany Zjedn. zechcą zapewnić sobie wolność działania w sprawie zbrojeń i wówczas W. Brytania będzie zmuszona wejść na tę samą drogę. Tak więc — konkluduje „Le Temps” — rozpocznie się znowu wyścig zbrojeń na morzu, a rywalizacja japońsko-amerykańska na Pacyfiku nadaje temu zjawisku wyraz wysoce niepokojący.

Sytuacja jest o tyle skomplikowana, że zbrojenie na lądzie i w powietrzu jest nie do pomyślenia bez równoczesnego zbrojenia na morzu, w przeciwnym razie równowaga zostałaby zachowana na korzyść państw morskich, a Stany Zjedn. i W. Brytania ujęłyby

Uznanie Francuzów dla Polski

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT) W dniu wczorajszym ksiądz d'Assonville, kierownik bawiącej w Polsce wycieczki katolików francuskich p. n. „Wycieczki Przyjaźni”, wygłosił przez radio przemówienie. Ks. d'Assonville w imieniu wszystkich uczestników wycieczki wyraził hołd przedewszystkiem P. Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz tym, co stojąc u steru Rządu, uczynili Polskę wielką po jej przebudzeniu. Następnie powitał w gorących słowach episkopat i duchowieństwo polskie, poczem wyraził podziw na widok pięknych dzieł dokonanych, jak również życzenia rozwoju i postępu naszej Ojczyzny.

Niezwykły meteor widziano w Beskidach i Krakowie.

Kraków, 19 sierpnia. (PAT) Dnia 15 bm, o godz. 23.53 okazał się w obserwatorium na górze Lubomir w Beskidach nisko na południowym wschodzie świetlny meteor, który nagle rozjaśnił miejscowość jak księżyc w pobliżu pełni. Meteor pozostawił po sobie krótki ślad. Ten sam meteor zaobserwowano w obserwatorium krakowskim na poł. - wsch. niebie. Należy on do niezwykle efektownych zjawisk. Zabłysnął jasnym niebiesko-białym światłem.

Przełynął Atlantyk w małej łódce.

Nowy Jork, 19 sierpnia. (PAT) Przy był tu Martin Marie, artysta - malarz francuski, który przełynął Atlantyk sam jeden na małej szalupie. Marie przebył 2850 mil w ciągu 29 dni, co stanowi rekord przepłynięcia Atlantyku przez pojedynczego człowieka w małej szalupie.

PLANOWA GOSPODARKA ROLNA W RZESZY.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT) Wobec ujawniającej się w niemieckich kołach rolniczych tendencji do powiększenia zasiewów już w przyszłym roku, koła Landbundu rozpoczęły akcję zapobiegawczą, wskazując, że produkcja zboża w Niemczech wystarcza na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego. Koła te nawołują rolników do powiększenia produkcji roślin pastewnych i zapowiadają, że rząd Rzeszy po raz ostatni roztacza opiekę nad kształtowaniem się cen zbóż. W przyszłości rząd popierać będzie produkcję tylko tych płodów, których uprawa nie jest wystarczająca, jak n. p. roślin oleistych, pastewnych i włóknistych.

w swe ręce rządy światem, co byłoby ujmą i pokrzywdzeniem innych narodów, które muszą stanąć w obronie swej egzystencji i godności.

Dzień lotnictwa sowieckiego

Moskwa, 19 sierpnia. (PAT) Obchodzono wczoraj bardzo uroczyste dzień lotnictwa sowieckiego. Wszystkie dzienniki przytaczają mowę Stalina o znaczeniu i postępach sowieckiego lotnictwa, Rozdano szereg odznaczeń lotnikom i konstruktorom samolotów. W rozkazie dziennym komisarz wojny

Berlin, 19 sierpnia. (PAT) Wczoraj odbywały się w zatoce Varmelinde ćwiczenia artyleryjskie niemieckiej floty wojennej z udziałem wszystkich

krążowników, okrętów liniowych, torpedowców, poławiaczy min i t. p. Równocześnie odbywały się ćwiczenia w puszczaniu torped. Dalsze ćwiczenia artyleryjskie odbywały się w ciągu nocny. Zaproszonych zostało na manewry 30 dziennikarzy niemieckich i fachowców wojskowych. W poniedziałek przybył na manewry minister Reichswelchry gen. Blomberg wraz z szefem marynarki, udając się do Kilonii. W Kilonii odbędzie się wizytacja szkoły marynarki i doświadczalnego instytutu budowy torped.

Eskadra samolotów amerykańskich poleci przez Ocean do Włoch.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (Sz.) Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt zamierza wysłać amerykańską eskadrę lotniczą do Włoch w rewizycie za przybycie lotników włoskich do Stanów Zjednoczonych. W kołach lot-

Woroszyłow podkreśla zadanie historyczne lotnictwa sowieckiego prześcignięcia krajów kapitalistycznych. Na lotnisku centralnym w Moskwie od był się pokaz lotniczy, na którym obecny był także bawiacz w Moskwie kpt. Lepecki.

niczych amerykańskich projekt ten spotkał bardzo przychylnie przyjęcie. Ostatnie wyczyny lotników amerykańskich każą przypuszczać, że eskadra amerykańska osiągnie lepsze wyniki od lotników włoskich.

Hitlerowcy austriaccy strzelają do Heimwehry.

Salzburg, 19 sierpnia. (PAT) Wczoraj na drodze w pobliżu Saalfledenu do zasadki szereg strażaków do 14-tu oficerów i żołnierzy Heimwehry. Ranniony został przywódca i jeden szeregowiec. Aresztowano podejrzanego o

udział w zamachu włościanina, u którego następnie w czasie rewizji domowej znaleziono obfite materiały, dotyczące działalności narodowych socjalistów.

Arsenały komunistów w Paryżu i Berlinie.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT) Wczoraj w Paryżu udało się policji dzięki przypadkowi wykryć wielki skład broni i agitacyjnej literatury komunistycznej. Mianowicie policja, badając przyczyny pożaru, jaki wybuchł w jednym z domów przy ul. Rougement, natrafiła na ukryty skład karabinów, amunicji, rewolwerów, tysiące odez i broszur.

Najważniejszym było znalezienie dokumentów stwierdzających szpiegowską robotę komunistów wśród armii. Znalaziono bowiem tajne dane jeszcze z przed 2 lat dotyczące formacji piechoty, obrony przeciwlotniczej i mobilizacji. Dalsze badania oddały w ręce policji obfita listę nazwisk pracowników komunistycznych na terenie Francji i jej kolonii w północnej Afryce.

Pod obserwacją policji znajduje się jeden z mieszkańców spalonego mieszkania, niejaki Duquenois student praw

który kierował całą akcją wywrotową. Stwierdzono, że jeździł często do Afryki rzekomo, w celach handlowych. Znajduje się on obecnie w szpitalu, gdzie leczy się z oparzelin spowodowanych pożarem.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT) Akcja policyjna przeciwko komunistom doprowadziła ostatnio do wykrycia w Szczecinie tajnego składu amunicji, zawierającego m. in. 100 kg. materiałów wybuchowych. Dwóch oskarżonych o ukrywanie tego magazynu aresztowano. Również w Düsseldorfie znaleziono wielki zapas broni, zamurowany w klatce schodowej.

Według wiadomości z Vanne Eitel podejrzany o zamordowanie hitlerowca, komunisty Talarek, został podczas przewożenia do obozu koncentracyjnego zastrzelony. W podobnych okolicznościach zginął komunist Bohn.

ZE SPORTU.

Tennisowe mistrzostwa Polski.

Katowice, 19 sierpnia. (PAT) Wczorajszym dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski rozegrano cały szereg ciekawych i emocjonujących gier.

W grze pojedynczej rozegrano dwa finałowe spotkania. Hebda pokonał Horta 6:0, 6:4, 4:6, 9:7, Popławski zwyciężył Bratka 1:6, 4:6, 6:3, 6:4, 6:2, a Warmiński J. Stolarowa 6:2, 6:2, 1:6, 6:4. Do półfinałów zakwalifikowali się więc: Hebda, Popławski, Witman i Warmiński.

W grze podwójnej panów para Heb-

da Witman pokonała parę Bełdowski Bratek 6:2, 6:1, 6:2, a para Tłoczyński J. Stolarow zwyciężyła parę krakowską Herbst Lieblich 6:4, 6:0, 6:4.

W grze pojedynczej Pań Pozowska wygrała v-o z Parafińska, a następnie pokonała Stephanównę 6:4, 6:2. Jędrzejowska zwyciężyła z łatwością Bonacką 6:2, 6:1.

W grze mieszanej para Lilpówna, Warmiński wygrała z para Groblewska, Jaworski 6:3, 4:6, 7:5 i para Volkmerówna, Hebda pokonała parę Dubieńska, Taniowski 6:4, 6:4.

Tajny kongres anarchistów.

Sztokholm, 19 VIII. (PAT) Jak podaje dziennik „Aftonbladet” w ubiegłym tygodniu odbył się tajny kongres anarchistów z krajów skandynawskich, Niemiec, Belgii, Hiszpanii, Francji, Holandii, Polski i Portugalii. Na kongresie postanowiono utworzyć nową międzynarodówkę anarchistyczną. Następnie zebranie odbędzie się w Barcelonie latem przyszłego roku.

Przygotowania do zjazdu hitlerowców.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT) Kanclerz Hitler udał się wraz z członkami sztabu partyjnego do Norymbergi, gdzie czynione są przygotowania do zjazdu narodowych socjalistów. Zjazd potrwa od 30 sierpnia do 30 września. Zgromadzić ma on około 3550.000 uczestników. Zaproszenia na zjazd otrzymali również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Konflikt między gubernatorem Banku Angielskiego a Skarbem.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT) Londyński korespondent „Le Rempart” donosi, że między gubernatorem Banku Angielskiego Montagu Normanem a skarbem brytyjskim doszło do poważnego konfliktu wskutek różnicy poglądów na obecną politykę walutową banku. Skarb zarzuca Normanowi błędne i niecelowe z punktu widzenia interesów angielskich związanie funta szterlinga z frankiem francuskim.

W sferach finansowych City przypuszczają, że konflikt doprowadzi do pewnego rodzaju kontroli państwa nad działalnością banku.

Montagu Norman bawi obecnie w Ameryce, gdzie prowadzi rokowania w kwestii stosunku funta szterlinga do dolara oraz w sprawach dotyczących całokształtu polityki finansowej banków emisyjnych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Otwarcie nowej linii kolejowej w Warszawie.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 sierpnia. (Sz.) Otwarcie nowej linii kolejowej, t. zw. linii średnicowej w Warszawie, nastąpi w pierwszych dniach września b. r. Obecnie prowadzone są w szybkim tempie roboty nad wykończeniem przewizorycznej halj dworcowej. Czteroborowa linja, która będzie biegła tunelem pod Warszawą, prowadzi pod halę dworcową, długości 1.200 m. Zabezpieczenie ruchu i sygnalizacja na linii średnicowej jest zelektryfikowana według ostatnich wynalazków technicznych.

LUNACZARSKIJ AMBASADOREM W HISZPANII

Madryt, 19 sierpnia. (PAT) Były komisarz oświaty Lunaczarski ma być mianowany ambasadorem ZSRR w Hiszpanii. Podobno rząd Azary udzielił już agnoment.

Podstawy nowych programów naukowych szkoły powszechnej.

Stoimy w obliczu realizacji nowych programów naukowych w szkole powszechnej, jakie obowiązują będą z dniem 20 sierpnia br. w kl. I, II i V. — stąd też nieodzowną jest rzeczą zdać sobie sprawy z podstaw, na jakich te programy zbudowane zostały.

Każda współczesna reforma szkolnictwa i związana z nią reforma programowa musi mieć na oku ideał wychowawczy i osobowość wychowanka. Jest rzeczą zupełnie jasną, że każdy twórca reformy programowej musi wiedzieć ku czemu ma iść i kogo prowaǳić. Jeżeli popatrzymy na to zagadnienie ze stanowiska historii pedagogiki, to zauważymy, że wszelkie reformy przede wszystkim ideał wychowawczy na oku miały nie interesując się osobowością wychowanka. Nasza obecna reforma bierze pod uwagę i jedno i drugie.

Ideał wychowawczy nowej szkoły polskiej znany jest szerokiemu społeczeństwu; tu pragniemy tylko podkreślić, że nie narodził się on w czysy ministerialnego gabinetu — ale, że stworzyło go samo życie polskie w pierwszych latach niepodległości. Był to okres sejmowładniwa, szafowania publicznym dobrem, stawianie zagadnień państwowych na platformie partyjnych interesów. I był człowiek, który głęboko i wnikliwie, z troską najgłębszą w przyszłość Państwa patrzył. To s. p. Minister Czerwiński, który ideał wychowawczy sprecyzował i całemu narodowi uświadomił. I skoro ten ideał wychowawczy znalazł się we wstępie ustawy ustrojowej było rzeczą jasną, że programy przepońone nim być muszą.

Zagadnienia wychowawcze są bardzo silnie w nowym programie postawione, co stanowi właśnie bardzo poważnie o tej innej strukturze tego programu.

Osią zasadniczą nowych programów szkoły ogólnokształcącej wszystkich stopni jest „Polska i jej kultura“ w znaczeniu Państwa Polskiego, kultury duchowej i materialnej. Z wychowania obywatelsko-społecznego nie zrobiono jakiegokolwiek osobnej dyscypliny naukowej — ale zagadnienia te są rozstrleane w programie każdego przedmiotu i w sposób logiczny i konsekwentny zmierzają do celu. Już w klasie I. dziecko zaznajamia się z symbolami państwowymi, z godłem Państwa, Portretem Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, Zagadnieniami (z biegiem klas ulegają ciągłemu, widocznemu narastaniu).

Osobowość wychowanka bardzo silnie została w nowym programie uwzględniona. Wyraża się to w tem, że cały program oparty został na podstawach psychologicznych. Z tego też względu nasza reforma programowa nie jest mechaniczną, nie polega na obcięciu względnie na dodaniu nowych partii materiału naukowego, ale jest reformą organiczną, sięgającą bardzo głęboko.

Zbudowanie programu na podstawach psychologicznych nie było rzeczą łatwą — trzeba bowiem było przeprowadzić własne badania psychologiczne nad dzieckiem naszym. — trzeba było wyniki obcych badań konfrontować z naszymi i w ten sposób dopiero wyciągać i ustalać pewne wnioski, dotyczące faz rozwoju psychicznego dziecka.

Oparcie całego programu naukowego na podstawach psychologicznych miało swoje poważne następstwa.

W pierwszym rządzie bardzo wydatnie został zmniejszony materiał naukowy w myśl zasady „mało a dobrze“. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że jeśli ilość materiału naukowego jest za wielka — to przytłacza ucznia. Uczeń ustosunkowuje się wówczas negatywnie nie tylko do samego procesu uczenia się — ale i do samej treści. Nikt nie zaprzeczy, że stare programy naukowe były przeladowane, że było w nich wiele doskonałości i sub-

telności, z których nowy program zrezygnował zupełnie. Nauczyciel, który chciał być w porządku wczesnywał program, a czyniąc to musiał zagadnienia opracowywać pobieżnie i powierzchownie — inaczej bowiem niestarczyłoby mu na to czasu. I w konsekwencji uczeń nieraz opuszczał szkołę, umiając wiele — ale niedokładnie, „po łebkach“.

Badania psychologiczne wykazały, że rozwój psychiczny dziecka nie postępuje równomiernie, że są w nim fazy napięcia, zasłojenia itp. Program nowy uwzględnia ten fakt wydatnie, tak np. klasy III—V będą miały stosunkowo dużo materiału naukowego — zaś np. klasy VI—VII znacznie mniej (faza przedpokwitania — negatywna), gdyż wtedy w związku z procesami fizjologicznymi, jakie w organizmie dziecka zachodzą — wykazuje ono osłabienie zainteresowań, zastój pamięci, trudność skupienia myślowego i t. p. Tych bardzo poważnych rzeczy stary program nie uwzględniał — właśnie na te klasy, dając jaknajwięcej materiału naukowego.

Dalszym następstwem oparcia programu o podstawy psychologiczne było to, że musiał nastąpić odpowiedni, jakościowy dobór materiału naukowego. Struktura psychiczna dziecka nie odpowiada strukturze dorosłego człowieka, gdyż także i jakościowo w różnych okresach jest różna. Stąd też i ilość materiału naukowego do psychiki dziecka musi być dostosowana. Tak np. klasa I. ma charakter zabawowy, gdyż i ustosunkowanie się dziecka w tym okresie do rzeczywistości jest iluzyjne, zabawowe i subiektywne. Bio-

rac dane z psychologii moglibyśmy wykazać i w dalszych klasach konsekwentnie liczenie się programu naukowego z postulatem jakościowego doboru materiału.

Zdajemy sobie również sprawę z tego, że dziecko interesuje to, co jest mu bliskie — a więc środowisko przede wszystkim. Problem środowiskowy w nowej naszej szkole odgrywa olbrzymią rolę. Cały program naukowy na ten ton jest nastawiony. Materiał środowiskowy w nowym programie stanowi centralne ognisko całej pracy. Dookoła niego skupiają się wszystkie przedmioty, on stanowi materiał nauczania — a nie punkt wyjścia tylko. Od zagadnień środowiska dopiero stopniowo przejdzie się do zjawisk zachodzących w okolicy, państwie, w świecie. To silne związanie szkoły z najbliższem otoczeniem prowadzi do tzw. użyciowienia szkoły. Dzisiejsza bowiem szkoła musi być szkołą życia, musi dążyć do zetknięcia z pracą i wyrobienia poszanowania dla niej. Szczególnie zagadnienia gospodarcze środowiska znalazły mocny wyraz w nowym programie naukowym. W ten sposób szkoła nie będzie szła odmiennymi od życia drogami, ale silnie z niemi zwiąże się. Środowisko da szkole materiał najżywszy, najbardziej wartościowy, bo bezpośredni. Zadanie zaś szkoły będzie polegało na tem, że, otwierając wychowankowi oczy na zagadnienia środowiska, będzie równocześnie szła bardzo silnie w kierunku uzdolnienia wychowanka tak, by mógł środowisko kulturalnie i gospodarczo podnosić na coraz to wyższy poziom życia.

Karol Dzieduszo.

Dzieła prof. K. Bartla po niemiecku.

Dzieło prof. Kazimierza Bartla p. t. „Rzuty cechowane“ ukazało się w przekładzie niemieckim dr. H. Haacka, nakładem znanej firmy wydawniczej B. G. Teubnera.

Ta sama firma drukuje obecnie również inne dzieło prof. K. Bartla p. t. „Perspektywa malarska“.

Naukowy Zjazd Teologiczny w Warszawie.

Naukowy Zjazd Teologiczny rozpoczął się nabożeństwem pontyfikalnym w kościele św. Krzyża. Po nabożeństwie odbyło się w auli Uniwersytetu inauguracyjne posiedzenie Zjazdu, które zagał prezes Polskiego Tow. Teologicznego ks. prof. S. Szydelski, poczem przemówienie inauguracyjne wygłosił ks. biskup Antoni Szlagowski, Prezes komitetu organizacyjnego Zjazdu. W przemówieniu swem ks. biskup przedstawił zarys historyczny teologii i jej rolę w Polsce współczesnej oraz wydatnił punkty styczności teologii z wiedzą ścisłą.

Po przemówieniu ks. biskupa Szlagowskiego, ks. prof. Michalski — b. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłosił odczyt na temat „Prądy teologiczno-filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszej dobie istnienia“.

Zjazd trwać będzie do 21-go b. m. Oprócz sesyj publicznych odbywać się będą posiedzenia w następujących sekcjach: biblijnej, dogmatycznej, historycznej, prawno-moralnej i filozoficznej.

Gastronomia a krytyka.

Biura turystyczne wydają przewodniki, opisujące najrozmaitsze miejscowości kuracyjne, polecające hotele, restauracje, zawierające różne pożyteczne wskazówki i rady. W jednym z takich przewodników francuskich skrytykowano pewną restaurację, twierdząc, że dawniej było w niej dobre jedzenie, ale obecnie kuchnia jest pod psem, a ceny wzrosły. Właściciel restauracji podał wydawców wspomnianego przewodnika do sądu; adwokat oskarżony wystąpił z oryginalną i niepozabawioną słuszością argumentacją: „Dlaczego prawie wolno pisać najokropniejsze rzeczy o książkach, obrazach, filmach, sztukach teatralnych? Czyżby kuchnia nie mogła również podlegać krytyce? Przecież ujemna krytyka sztuki odbija się również ujemnie na frekwencji! Prawo krytyki należy przenieść również na wrażenia smaku“.

KUPUJ PODRECZNIKI SZKOLNE ZE ZNACZKAMI NA FUNDUSZ TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Zjazd sąsiedzki Zw. Młodzieży Lud. w Strzyżowie.

W dniu 13 bm. odbył się Zjazd sąsiedzki ZML południowej części powiatu rzeszowskiego. W zjeździe wzięło udział 12 Kół w sumarycznej liczbie 250 delegatów.

Zjazd ten był wspaniałą manifestacją organizacji występującej w całej okazałości dorobku pracy. Wysoki poziom obrad, popisy artystyczne Kół oraz sprawozdania z pracy prezesów Kół wykazały piękny dorobek młodej organizacji. Obrady rozpoczęto nabożeństwem, na które udała się młodzież w zwartych szeregach przy dźwiękach własnej orkiestry.

Strój ludowy oraz zielone mundury organizacyjne budziły powszechne zainteresowanie wśród licznie przybyłej młodzieży. Po Mszy św. odbyła się defilada przed władzami organizacyjnymi z p. postem Wojtowiczem, prezesem wojewódzkim na czele.

Po defiladzie i wspólnej fotografii przystąpiono do obrad, które przeplatane popisami przeciągnęły się do godziny 15-tej. Po obradach odbyła się zabawa koleżeńska w sali Sokoła.

Zjazd ten był tak wspaniałym pokazem twórczej pracy młodej wsi polskiej, że wśród zebranych gości i przedstawicieli władz, jak też organizacji, wywoływał wprost uczucie podziwu. Należy wspomnieć, iż stosunek

WYCIECZKA STUDENTÓW WĘGERSKICH DO POLSKI.

W dniach najbliższych przybędzie do Warszawy wycieczka studentów węgierskich w liczbie około 30 osób. Goście zabawią w Polsce około 2 tygodni i zwiędzą ważniejsze ośrodki kraju.

W obozie Akademickiego Związku Morskiego w Jastarni przebywa obecnie na przeszkoleniu 10 studentów węgierskich, którzy niezadługo odbędą również wycieczkę po Polsce.

serdeczności, jaki istnieje między przelozonymi organizacjami, przejawia się również pięknymi przykładami karności wypływającej z głębokiego przywiązania i wdzięczności dla tych, co swoją bezinteresowną pracą służą ruchowi „Zielonej Gromady“. Takim przejawem było przywitanie na dworcu prezes wojewódzkiego p. p. Wójtowicza, wiceprez. Puzewicza, prezesa powiatowego Merklingera oraz sympatyczna organizacja inż. Czerwińskiego z Lwowa. Miłym gościom wręczono na dworcu wianuszek polnego kwiecia jako symbol tej pracy, co nowe życie roznieca wśród szerokich pól.

Zjazd ten na długo pozostanie w pamięci zebranych, a dla samej młodzieży zostanie tym momentem zadumy organizacyjnej, od której poczyna się silne cementowanie szeregów organizacyjnych.

Odkrycie ruin Canopusu na dnie morskiem.

W czasie manewrów floty angielskiej przy brzegach Egiptu, piloci hydroplanów krążących nad morzem zauważyli w pobliżu Aleksandrii na dnie morskiem ruiny wielkich gmachów. Jak wiadomo, obserwując morze z pewnej wysokości w kierunku prostopadym, można zauważyć rozmaite przedmioty, znajdujące się pod wodą na dużej głębokości, niewidoczne natomiast ani z brzegu, ani też z powierzchni morza.

Na podstawie obserwacji lotników wobec niezbyt wielkiej głębokości w tym miejscu, polecono zbadać dno morskie nurkiem, którzy stwierdzili obecność ruin dużego portu. Z dna wydobyto kilka posągów marmurowych, w tej liczbie posąg Aleksandra Macedońskiego. Kierownik robót Omar-pasza przypuszcza, iż ruiny są resztkami słynnego w starożytności miasta i por-

tu Canopus. W historii starożytnej Grecji Canopus związany jest z pobytami tutaj króla Menelausa, Parysa i Heleny.

Jedenaście wieków temu Canopus należał do najbardziej ożywionych i uczęszczanych portów Egiptu. Jedno z wyschłych już dawno koryt delty Nilu było przez długi czas jedyną drogą wodną, która prowadziła od morza Śródziemnego przez Canopus w głąb Egiptu. Aleksander Wielki, udając się do świątyni Amona, jechał na galerze z Memfis do Canopus.

Po założeniu Aleksandrii, Canopus tracił swoje znaczenie i zbliża się ku ruinie, jako port handlowy i wojenny. O ile prace przy badaniu ruin Canopusu będą uwięczone powodzeniem, można się spodziewać wydobywania z dna morskiego bardzo ciekawych i cennych zabytków starożytności. M. K.

Wiadomości bieżące

20
sierpnia
1933

Niedziela

Bernarda

Jutro: Joanny

Wschód słońca 4:26

Zachód słońca 18:52

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferii.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela, 20 sierpnia o godz. 7:30 w „Moja Panna Mama”, kom. w 3 akt. Verneuil'a.

Poniedziałek, 21 sierpnia o godz. 7:30 w „Moja Panna Mama”, kom. w 3 akt. Verneuil'a.

Wtorek, 22 sierpnia, o godz. 7:30 wiecz. „Moja Panna Mama”, kom. w 3 akt. Verneuil'a.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Przez dziki Kurdystan” oraz komedia.

APOLLO: „W siódmach szaleńca”.

ATLANTIC: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.

CASINO: „Tajemnicza wyspa” (film kolorowany).

CHIMERA: „Noce paryskie”.

GRAZYNA: „Człowiek, którego zabili” oraz rewja „Cukier krzepi, lecz my lepiej”.

KOPERNIK: „Ostatnia Eskapada” i „Wielka plotka”.

MARYSIENKA: „Ostatnia Eskapada” i „Wielka plotka”.

MIRAŻ: „Upiór Paryża” oraz „Flip i Flap”.

MUZA: „Co może Paryż” oraz „Miodowy miesiąc”.

PALACE: „Milionerzy się bawią”.

PAN: „Nad ranem”.

PASAŻ: „Pat i Patachon w konkurencjach” oraz „Bohater krwawej areny”.

RAJ: „Beimienni Bohaterowie” i „Student żebak”.

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

SWIT: „Hotel studentów” i „Pod wrogiem sztandarem”.

UCIECHA: „Zwycięstwo Czarnego Dżeka” oraz rewja.

Dodatkowe wpisy do przedszkola, szkoły powszechnej i gimnazjum przyjmuje Prywatny Zakład Naukowy im. H. Jordana (św. Mikołaja 16).

1608

Kistryn

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś, w medziele, dnia 20 sierpnia gra Teatr Rozmaitości doskonałą komedię Verneuil'a p. t. „Moja Panna Mama”. Kto chce naprawdę dobrze się zabawić, uśmiać i wesolo spędzić wieczór niech spieszy dziś do Teatru Rozmaitości. Główne role grają p. Niczowska „Panna Mama”, pasierb „Georg” Dąbrowski, „Papa” Janusz Strachocki, „Morein” Stanisław Jaśkiewicz „Kokotka Fanny” p. Miła Czajkowska i Ratschka Wl.

Przedstawienie komedii „Moja Panna Mama” jest przerywane huraganami nieustannego śmiechu, oraz nieustannymi oklaskami spowodowanymi komicznymi sytuacjami stwarzanymi przez postacie sztuki. Reżyserja Janusza Strachockiego. Dekoracje Otto Rexa. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Abo, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Wycieczka do Wiednia.** Z okazji rocznicy odsieczy wiedeńskiej Zarząd Główny Związku Oficerów Rezerwy organizuje z końcem września b. r. 5-dniową wycieczkę do Wiednia. Członkowie Zw. Oficerów Rezerwy pragnący wziąć udział w tej wycieczce względnie zasięgnąć informacji, zechcą zgłaszać się osobiście w lokalu Z. O. R. pl. Marjański 4 III p. tylko we wtorek i piątek od godziny 19—20, najdalej do dnia 5 września b. r. włącznie.

— **Zaparcie.** Według opinii szpitali, nawet chorzy leżący w łóżku chętnie przyjmują naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa i środek ten bardzo dobrze znoszą. 1171

— **Budyni Dra Oetkera** można dzieciom dać tyle, ile tego zapragną, gdyż są bardzo łatwo strawne i niezwykłe pożywne. Przytem specjalnie ważne są zawarte w budyniach Dra Oetkera sole mineralne, oparte na najnowszych badaniach naukowych, a potrzebne do rozwoju ciała i krwi. Znakomity leguminy pobudzające apetyt nawet u dorosłych, sprawiają przez swe dodatki jak mleko i cukier, że dzieci są syte i nabijają siłę. Największą radość dzieciom sprawić można tylko, przez przyrządzenie im często smacznych budyni Oetkera. Jak

W dniu imienin Gen. Popowicza.

Wczoraj o godz. 12 w południe wojsko i organizacje składały generałowi Bolesławowi Popowiczowi z okazji jego imienin życzenia w budynku DOK we Lwowie. Przybyli: reprezentanci wojska, dowódcy oddziałów wojskowych, komendanci Strzelca, reprezentanci poszczególnych organizacji kombatanckich i zrzeszeń i organizacji społecznych. Z Warszawy przybył specjalnie na uroczystość główny komendant Strzelca pułk. Rusin.

W gabinecie Generała ustawili się poszczególni przedstawiciele związków, osobną grupę stanowił korpus oficerski. W udekorowanym zieloną gabinetem Generała ustawiono wykończony przed kilkoma dniami popiersie gen. Popowicza dłuta prof. Nalborczyka.

Ponadto ustawiono specjalną gablotkę z odznakami i żetonami formacji wojskowych i innych organizacji, ofiarowanych p. Generałowi.

Wśród obecnych byli m. in.: Prezes BBWR pos. Domaszewicz, posłowie: Baczyński, Ostrowski i Wojciechowski, prezes Okręgu Strzeleckiego dr. Weryński z komendantem mjr. Stachelskim, prezesi Związków kombatanckich, Zw. kombatanłów żydow-

skich, prezes Klubu społecznego inż. Matzke, pułk. dr. Muziara, przedstawiciele PW Pocztowego, prezes Moszoro i dyr. Kupczyński, przedstawiciele organizacji akademickich i t. d.

Kolejno składali życzenia i wygłosili krótkie przemówienia: imieniem wojska w zastępstwie komendanta garnizonu pułk. lek. dr. Stroński, imieniem PWP i Związku Strzeleckiego komendant główny pułk. Rusin, im. BBWR i organizacji społecznych poseł dr. Domaszewicz, im. kombatanłów poseł Wojciechowski, im. Polskiej Młodzieży Akademickiej p. Chwalibóg. Na przemówienia te, akcentujące serdecznie współpracę różnych organizacji z gen. Popowiczem, odpowiedział p. Generał, dziękując za życziwe słowa, które dodają mu siły do dalszej pracy na obronie drodzej.

Przed godziną 12 w południe w gabinecie szefa sztabu DOK ppułk. Lepiarza składali życzenia swemu dowódcy oficerowie sztabu ścisłego.

Generał Popowicz otrzymał w dniu dzisiejszym szereg depech i listów z życzeniami ze wszystkich stron kraju.

wiadomo, otrzymać można budynie Dra Oetkera wobec wielkiego obrotu w odnośnych składach zawsze świeże. 1599

— **Dalsze nominacje w sądownictwie wschodnio-malopolskiem.** Agencja Wschód dowiaduje się, że Prezydent Rzeczypospolitej mianował: wiceprokuratora sądu okręgowego w Kołomyji p. Zdzisława Wróbla sędzią sądu okręgowego w Kołomyji. Asesorów: Stanisława Rygla sędzią grodzkim w Kołomyji, Artura Terkla w Bohorodczanach, Eugeniusza Ruckiego w Glinianach, Teofila Pasiuty w Kołomyji, Tadeusza Patlarskiego w Rohatynie, Henryka Kilanowicza w Samborze, Mariana Dernes w Delatynie i Jana Czupkiewicza w Podwołoczyskach.

Doniesie orzeczenie Sądu Najwyższego o zwrocie procentów lichwiarskich.

Izba cywilna Sądu Najwyższego wydała zasadnicze orzeczenie o procentach lichwiarskich, mające również do niesie znaczenie dla terenu Małopolski wschodniej. Sąd Najwyższy stanął mianowicie na stanowisku, że w sprawach cywilnych wierzyciel skazany karnie za lichwę pieniężną odpowiada za skutki ustalonego przestępstwa. W takich wypadkach wierzyciel obowiązany jest zwrot nieprawnie pobranych procentów lichwiarskich, a umowy o korzyści majątkowe, przekraczające ustaloną przez prawo granicę — są nieważne. (Wschód).

Program radiowy.

Niedziela, 20 sierpnia.

Lwów. (381). Godz. 9: Trans. z Wilna: Msza św., cicha, z Ostrej Bramy. 10: Tr. z Warszawy. Płyty gramof. 10:30: Trans. z Warszawy z pl. Marszałka Piłsudskiego poświęcenia sztandaru pułku Obrońców Kresów Wschodnich, poczem przemówienie p. M. Hubickiego. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Komunikat meteorologiczny. 12:15: Trans. z Krakowa: Otwarcia Międzynarodowej Wystawy Fotograficznej. 12:25: Trans. z Warszawy: Poranek muzyczny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Stanisława Jarzębski (skrzypce). 14: Trans. z Warszawy. „Kupno ziemi w świetle nowych ustaw i rozporządzeń”. 14:15: Trans. z Warszawy. Komunikat rolniczo-meteorologiczny. 14:20: Muzyka z płyt gramofonowych. 14:25: Trans. z Warszawy. „Porady weterynaryjne” wygł. prof. Lucjan Dobrzański. 15:05: Muzyka z płyt gramofonowych, Silva Rerum i repertuar teatrów lwowskich. 16: Trans. z Warszawy. Radiotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie” w opr. Bruno Winawera. 16:15: Opowiadanie dla dzieci: „Mały rybak z Jastarni”, pióra Ady Artzt-Jampolskiej. 16:30: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Liliany Zamorskiej (sopran). Akomp. Ludwik Urstein. 17: Trans. z Warszawy. „Emigracja a bezrobocie”, wygł. p. Marija Balzigerowa. 17:15: Trans. z Warszawy. Muzyka ludowa w wyk. orkiestry Stromberga i Wl. Kaczyńskiego, Maurycy Janowski (tenor), akomp. Ludwik Urstein. 18: Wesołe ballady i piosenki w wyk. art. opery Leszka Reyhana (baryton). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 18:35: Odczytanie programu na dzień następny. 18:40: Rozmaitości. 19: Trans. z Krakowa. Słuchowisko p/g S. Guitry. „Kocham cie” 19:40: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencja bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Wanda Wermińska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). 20:50: Trans. z Warszawy. Dzień ręk wczoraj. 21: „Na Wesołej Lwowskiej Fali” 22: Trans. z Ciecchocinka. Muzyka taneczna z kaw. „Europa”. 22:25: Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Ka-

towic, Wilna, Łodzi, Poznania i Warszawy. 22:40: Komunikaty. 24:5—23: Muzyka z płyt gramofonowych.

Poniedziałek, 21 sierpnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna 7:55—12:30: Przerwa. 11:30: Trans. z Warszawy z auli Politechniki Warszawskiej, inauguracyjne posiedzenie Międzynarodowego Zjazdu Historyków. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Koncert popularny z Ogrodu „Bagatela”, K. Dakowskiego w wyk. orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Dalszy ciąg koncertu popularnego. 13:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 13:40: Dziennik południowy. 13:45—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Zagadki muzyczne w opr. p. Ady Artzt — Jampolskiej i Tadeusza Seredyńskiego. 16: Trans. z Ciecchocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllia. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka w języku francuskim. Lektor p. Lucien Roquigny. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. p. Mieczysława Fliedera (skrzypce), p. Bolesława Ginzburga (wiolonczela) i Ignacego Rozenbauma (fortepian). 18:15: Trans. z Katowic. Odczyt. 18:35: Muzyka z płyt. 18:50: Trans. z Warszawy. Pogadanka o wydawnictwie pism Marszałka Józefa Piłsudskiego. 18:55: Tr. z Warszawy. Audycja dla K. O. P-u. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki. „Kłopoty autora”, wygł. p. Jan Wasniewski. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Opera. „Manon”, J. Massenet (z płyt). W przerwie po akcie II-gim: „Wrażenia z milczącego domu”, wygł. p. Konstancja Homacka, poczem z Warszawy. Dziennik wieczorny. W przerwie po akcie III-cim: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i komunikaty. 22:45—23: Muzyka z płyt.

Pod Lwowem stanie obelisk na pamiątkę zwycięstwa kr. Sobieskiego nad Turkami.

Z inicjatywy sfer obywatelskich, stanowiącym najbliższym czasie pamiątkowy obelisk dla uczczenia 250-tej rocznicy urodzin króla Jana III, który odniósł walne zwycięstwo nad Turkami i Tatarami pod Lwowem. Według podań historycznych, terenem pogromu Turków i Tatarów były dzisiejsze gminy: Lesienice, Krzywoczyce i Podborce. W lasach i jarach rozwinęła się krwawa bitwa, w której król Sobieski odniósł walne zwycięstwo.

Obelisk stanie przy szosie, jaką obecnie buduje powiat lwowski: Lwów — Gliniany. Według zapisków historycznych, mniej więcej po linii tej nowej drogi szedł kiedyś wielki trakt ze Lwowa na Wschód, znany w 16. wieku, Biskup Prażmowski opisuje zachwyty posłów francuskich, którzy podążali tą drogą. Jest to więc droga historyczna, odbudowywana w tej chwili przez powiat lwowski, a na pamiątkę zmagania z Turkami i Tatarami, stanie na niej obelisk. Uroczystość poświęcenia obelisku ma się odbyć już we wrześniu br., gm. na miasta Lwowa zaś dołoży starań, by umożliwić dziś fatalną komunikację na odcinku drogi pozostającej w zarządzie miasta. Miejsce pod obelisk udzieliła już gm. na Lesienice. Na budowę obelisku rozpoczęto już składać dary pieniężne.

Kilkakrotne samobójstwo cukiernika.

Wczoraj rano odkryto samobójstwo w kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 9. Znany lwowski cukiernik, Marjan Kohman, właściciel znajdującej się tam pracowni cukierniczej, odebrał sobie życie przez powieszenie się w kuchni swego mieszkania. Gdy domownicy ujrzeni go wiszącego, na ratunek było już za późno.

Podłoże tego sensacyjnego samobójstwa było takie: Kohman jeszcze przed laty zakończył się w swej współpracownicy, Majblumównie. Dla niej zdecydował się na przejście na judaizm i ożenił się z nią. Po pewnym czasie Kohmanowa poczęła męża zdradzać, co doprowadzało go do rozpacz. Przed rokiem nawet dwukrotnie już targnął się na swe życie. Na Wielkanoc Kohman powrócił na łono Kościoła katolickiego: to jednak nie uśmierzyło jego rozterki. Zdawało się już, że los się mu szeroko uśmiechnął. Otrzymał on bowiem od Franciszka Moszkowicza korzystną propozycję objęcia cukiernictwa w warszawskiej „Adrii”. Tymczasem przedwczoraj wracała do Lwowa z letniska Kohmanowa z córkami. Oczekując w zdenerwowaniu ich przyjazdu, Kohman usiłował powiesić się w piwnicy. Czujący nad nim pracownicy udaremnił ten desperacki zamach. Przygnębienie Kohmana wzrosło, gdy żona jego — po przyjeździe z kolei — nie przywitała się z nim wcale. Wtedy dojrzała w nim ostateczna decyzja odebrania sobie życia. Rano znaleziono go już martwym.

NA WESOŁEJ LWOWSKIEJ FALI.

W ramach 14-tej audycji wesołej, nadsłucha Rozgłośnia Lwowska w dniu 20 sierpnia b. r. t. j. w niedzielę o godzinie 21—22 ciekawy program radiowy, poświęcony transmisiom i retransmisiom z życia. W skeczu Grand — guignoleskim Budzyńskiego p. t. „Włamanie” przekonamy się, jak trudno dostać się dzisiaj do kryminału. W „Rapsodji wekslowej” utalentowanego warszawianina Ryszarda Redlicha usłyszymy świetne parodie nowoczesnych piosenek z tekstem finansowo-wekslowym w wykonaniu niezawodnych bankierów: Rapaporta i Pajtmana. Program uzupełni popularny Szczepko tym razem w rozmównicy między miastowej na główne i Poczcie, oraz melodyjne retransmisje zagraniczne, odczone narazie m. in. tajemnicy. A więc do głośników i słuchawek w niedzielę 20 sierpnia o godzinie 21.



Zdrowe dzieci - to radość matek!

Dlatego każda matka daje swym dzieciom najlepsze pożywienie, na jakie ją stać. Do codziennego deseru należy przedewszystkiem smaczny i pożywny

budyń Oetkera!

Z uwagi na wielki zbyt wszędzie otrzymać można **zawsze świeże** **Dra Oetkera proszki budyńowe**, jak również **Dra Oetkera proszek do pieczenia i cukier waniljowy.**



Szkolnictwo zawodowe a kryzys.

Kryzys oczywiście odbija się także na szkolnictwie. Zjawisko to było już przed wojną znane: w t. zw. chłopskich gimnazjach środkowej Galicji frekwencja uczniów była zależna od urodzaju, w złych latach malała gwałtownie. Dziś poprostu tysiące dzieci siedzą w domu, na wsi i po miasteczkach, ponieważ rodzice nie mogą ich posłać do miasta na naukę. Właściwie ten stan rzeczy powinien być korzystny dla szkolnictwa zawodowego, bo ono jest dla rodziców o wiele tańsze od długiego i kosztownego wykształcenia ogólnego. Kogo nie stać na 9—12 lat studium gimnazjalnego i uniwersyteckiego (licząc od ukończenia 3 kl. gimn.), ten sobie w wielu wypadkach jednak może pozwolić na 3 lata w szkole rzemieślniczej lub handlowej. Jednak tak nie jest, liczba uczniów w szkołach zawodowych również spada. Warto się zastanowić, dlaczego tak jest.

Przedewszystkiem brak uświadomienia. Jest to argument tak znany, że nie potrzebuje go obszernie rozwodzić. Wielka część rodziców, nie wyłączając kupców, rzemieślników, przemysłowców, nawet żydowskich, posyła swoje dzieci do gimnazjów, choć czasem brak im do tego wszelkich warunków. Do zawodu praktycznego dochodzą te dzieci albo po niepowodzeniach albo też przez politechnikę i t. p. z ogromnym marnotrawstwem środków i sił. W Polsce mało kto kalkuluje poprawnie, a już najmniej rodzice. Za krótko kryzys trwa, aby jednak rodziców nauczyć rachować: tak długo mogą żyć, tyle środków mam, za ten czas i temi środkami muszę swoje dzieci doprowadzić do gospodarczej samodzielności! Tak robią inne narody, do tego musimy i my dojść. Nietylko najbiedniejsi, nietylko niezdołni powinni poświęcać się

zawodom produktywnym! Właśnie brak najsłabszego kapitału u naszych absolwentów sprawia, że wiele talentów i pomysłów musi pozostać w ukryciu albo służyć obcym interesom. Gdyby rodzice zrozumieli cele szkolnictwa zawodowego, gdyby do niego się odnosili pozytywnie, nietylko jako do konieczności zła, byłaby to wielka korzyść dla nich i dla społeczeństwa.

Kryzys odbija się o wiele bezpośrednio na szkolnictwie zawodowym niż na innych działach wychowania. Bezrobocie wielu absolwentów dochodzi łatwo do wiadomości młodszych roczników, bo różnica wieku nie jest tak wielka a nastawienie umysłowe praktyczne; uzyskanie pracy jest jedynym celem wstępujących do szkoły. Fatalnie działa okoliczność, że właśnie teraz klasy najwyższe są najliczniejsze, bo ich uczniowie wstępowali jeszcze w czasie koniunktury, a obecnie trafiają na złe czasy. Tak jak wtedy, nikt nie przewidywał kryzysu, tak obecnie nikt nie chce wierzyć w powrót lepszych czasów. A one przecież przyjść muszą, bo tak zawsze dotąd bywało, że po latach złych następowały dobre. Uczniowie, którzy dziś wstąpią do szkoły zawodowej, ukończą ją za 3—4 lat, więc mogą właśnie natrafić na początek nowej koniunktury. W Polsce mamy ogromną pracę przed sobą, już choćby elektryfikacja warszawskiego węzła kolejowego może wielu ludziom dać pracę. Wogóle, jeśli chodzi o stosunek do bezrobocia, to bezrobotny absolwent szkoły zawodowej jest lepiej uzbrojony do walki od maturanta gimnazjalnego. Szczególnie, tacy, którzy opanowali jakąś rzadzą, a potrzebna specjalność, są i dziś czasem poszukiwani.

Szkolnictwo zawodowe, które w

znacznej części jest prywatne, ucierpi niewątpliwie wskutek zniesienia zwrotów czesnego za dzieci pracowników państwowych. Ucierpi, jednak nie bardziej od innych działów szkolnictwa. Dotąd nawet biedny pracownik publiczny mógł swoje dzieci posyłać choć by do konserwatorium muzycznego, bo go to prawie nic nie kosztowało. Obecnie będzie musiał myśleć gospodarczo i ten arbitraż powinien wypaść na korzyść szkoły zawodowej. Wiem, że wnioskowanie to jest niepopularne, bo to zarządzenie rządu dotknęło wielu boleśnie. Jednak trzeba się liczyć z faktem, a logika faktów przyzna mi słusność.

Słyszysz czasem zarzut, że w Polsce jest już za wiele szkół zawodowych. Zarzut to arcyniesłuszny! Zbijają go cyfry, które są u nas o wiele szczuplejsze niż gdziekolwiek na zachodzie, zbijają go fakty, co potwierdzi choćby niejeden samochodziarz, który niejednokrotnie musiał swoją kosztowną maszynę powierzać do naprawy kowalowi lub blacharzowi. W Polsce jest za wiele partactwa, nie zawodowości! To partactwo zniknie dopiero powoli pod wpływem szerzącej się oświaty zawodowej — a wtem szerzeniu chyba szkołom zawodowym przypada prym.

Wracając do tematu, jestem tego nie złomnego zdania, że kryzys, który ludzi, uczy oszczędności, przeczności, trzeźwości, szkolnictwu zawodowemu, obok pewnych szkód, przyniesie także znaczne korzyści. W roku 1934 ma się rozpocząć wielka reorganizacja tego szkolnictwa. O ileby równocześnie nastąpiło widoczniejsze odprężenie sytuacji gospodarczej, moglibyśmy z otuchą patrzeć w przyszłość.

Dr. K. Zagajewski.

pełnie nowy program, będzie technicznie niemożliwe.

W seminarjach nauczycielskich odpada kurs pierwszy i drugi, pozostają tylko kursy trzeci, czwarty i piąty. Trzecie klasy gimnazjalne i drugie kursy seminarjalne istniejące jeszcze w tym roku w niektórych zakładach prywatnych, mogą być w tym roku prowadzone, jednakże dla klas tych rozporządzenia żadnych prerogatyw nie dają.

W szkołach powszechnych nowy program naukowy obowiązuje w roku obecnym w oddziałach pierwszym, drugim i piątym. Program ten został ogłoszony w przytoczonym powyżej Dzienniku Urzędowym Ministerstwa WR i OP. Z treści tego programu winni się różnice dokładnie zaznajomić, gdyż, nie znając programu, nie będą mogli pomóc swoim dzieciom w nauce ani też zrozumieć nowych wymagań nauczycieli i kierowników.

Sprawa liceów nie została jeszcze przez Ministerstwo rozwiązana ani ród względem rozstawienia sieci tych zakładów, ani też programu naukowego. Rzeczy te są dopiero w opracowaniu, na co zresztą jeszcze pozostaje dość czasu, gdyż rocznik obecny zaczyna dopiero klasę pierwszą czteroletniego gimnazjum, a roczniki dawnych typów gimnazjalnych jeszcze przez kilka lat dostarczać będą kontyngentu, przygotowanego do studiów wyższych.

Szkoły zawodowe dawnego typu nie będą miały, za małymi wyjątkami, żadnych istotnych zmian w tym roku. Przemiana tych szkół w gimnazja o typie zawodowym, względnie w kursy dokształcające, nastąpi później.

We wszystkich szkołach i klasach dawnego typu obowiązują dotychczasowe podręczniki szkolne. Dla szkół i klas nowego ustroju zostały wydane nowe podręczniki. O sposobach zaopatrzenia się w te podręczniki poinformują rodziców dane dyrekcje zakładów.

We wszystkich szkołach tak dawne jak i nowego ustroju obowiązują nowe czapki, względnie berety studenckie o ściśle określonym kroju i barwie. Ponadto uczniowie, względnie uczennice nosić mają na ramieniu tarczę wyszywaną oznaczonej wielkości z numerem szkoły. Każda szkoła średnia, czy zawodowa, tak dawnego, jak i nowego ustroju, ma ustalony przez Ministerstwo numer porządkowy. Wszelkich informacji w sprawie unundurowania, odznak szkolnych i numerów zażądać winni rodzice w dyrektoriach odnośnych zakładów, celem uniknięcia niepotrzebnych kosztów.

(— I. k.—)

Rzeka, która urządza sobie wakacje.

Przez miasto Kulenwakui w Bośni przepływa rzeczka Ostrowica. Nad rzeką znajdują się kąpiele miejskie, oraz młyny. Można sobie wyobrazić zdumienie i przerażenie poczciwych mieszkańców, gdy pewnego ranka zauważyli, iż rzeka nagle znikła i pozostało po niej tylko wyschnięte, piaszczyste koryto. Po dłuższych badaniach i poszukiwaniach przekonano się, że wszystkie 17 źródeł, znajdujące się w górach nad miastem, które zasilają w wodę Ostrowicę, przestały nagle bić. Tak trwałoby przez kilkanaście godzin. Na stępny dzień źródła ożyły nagle i znów spływająca z nich woda toczyła się wyłobionym korytem rzeki. Geolodzy, którzy badali oryginalne zjawisko, twierdzą, iż zostało ono wywołane przez tektoniczne ruchy mas skalnych, co spowodowało utworzenie się wielkich rys i szpar w skałach, przez które uciekła woda ze źródła. Dopiero później, gdy nowe szczeliny wypełniły się mułem i piaskiem, woda ze źródeł zaczęła znowu płynąć jak dawniej.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Zmiany organizacyjne w szkołach w roku obecnym.

(INFORMACJE DLA RODZICÓW).

W rozpoczynającym się teraz roku szkolnym w związku z realizacją nowego ustroju szkolnego, zajada następujące zmiany:

W miejsce trzeciej klasy gimnazjalnej dawnego typu wchodzi pierwsza klasa nowego czteroletniego gimnazjum. Do tej klasy wejdą również i ci uczniowie, którzy po ukończeniu sześciu oddziałów szkoły powszechnej zdali egzamin wstępny i zostali przyjęci. Program dla tej klasy został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa WR i OP w Nr. 8—9 br. i obejmuje następujące przedmioty: religia (2 godz.), język polski (6 godz. w 1-szem, 3 godz. w 2-gim półroczu), język łaciński (5 godz. w 2-gim półroczu), język obcy (6 godz. w 1-szem, 4 godz. w 2-gim półroczu), historia (3 godz.), geografia (3 godz.), biologia (3 godz.), matematyka (3 godz.), zajęcia praktyczne (2 godz.), ćwiczenia celowe (2 godz.). Razem 30 godzin tygodniowo. Jako przedmioty nadobowiązkowe wprowadzone są następujące:

rysunek (2 godz.), muzyka (1—4 godziny tygodniowo na ucznia). W skład muzyki wchodzi: śpiew (1 godz.), chór (2 godz.) i gra na skrzypcach (1 godz.). Uczeń, zapisujący się na lekcje muzyki może wybrać przedmioty nauczania z działu wokalnego, instrumentalnego, lub też wokalnego i instrumentalnego. W szczegółach informuje każdy zakład z osobna zależnie od swoich warunków. Wybór języka obcego ustala również dyrekcja danego zakładu, która może się w tej sprawie porozumieć z rodzicami. Szczegółowy program przedmiotów nauczania w pierwszej klasie gimnazjalnej jest do nabycia w Państw. Wydawn. Książek Szkolnych we Lwowie, ul. Kurkowa 21, po cenie 1 zł. Są to projekty, drukowane na prawach rękopisu, które uległy tylko nieznacznym poprawkom.

Z dawnego gimnazjum pozostają bez zmiany klasy od 4—8. Warto przypomnieć rodzicom, że w przyszłym roku szkolnym klasy 4-tej dawnego typu już nie będzie. Posyłanie zatem dzieci do

7-mej klasy szkoły powszechnej w nadziei, że w roku przyszłym będą mogły zdawać do klasy IV, jest stratą czasu. Dzieci z ukończoną 7-mą klasą szkoły powszechnej będą mogły powyżej zdawać do klasy pierwszej, o ile nie mają przekroczonego wieku (lat 16) na równi z dziećmi, kończącymi 6-tą klasę tejże szkoły. Informacje te powtarzamy dlatego, ponieważ niektóre szkoły powszechne z obawy przed zwinięciem 7-ej klasy niewyrażnie informują rodziców. Siódma klasa obowiązuje tylko te dzieci, które na szkole powszechnej kończą swoje wykształcenie. Jest ona i będzie nadal tylko zaokrągleniem wykształcenia, jakie daje szkoła powszechna, żadnych zaś innych prerogatyw, jeżeli chodzi o dalsze kształcenie, niema, gdyż dotychczasowy jej program naukowy był dostosowany do 3 klasy gimnazjalnej, która w tym roku znika. Zdawanie z klasy 7-ej do drugiej klasy nowego ustroju nie jest w rozporządzeniu przewidziane i nawet, ze względu na zu-

O starożytności greckiej i rzymskiej w szkole średniej.

Wprowadzony do szkolnictwa w Polsce jednolity typ gimnazjum musiał się oprzeć o kompromis między licznymi dotychczasowymi typami szkoły średniej. Kształcenie młodzieży przesunięto w kierunku dawnego matematyczno-przyrodniczego typu. W wychowaniu zaś energicznego, państwowo twórczego obywatela oddano przewagę lekturze utworów ojczystych, jako też przyswojonych literaturze polskiej tłumaczeń autorów starożytnych — nad ich oryginałami.

Zapewne konserwatyści, którzy w lekturze starożytnych autorów klasycznych zamachodzą niewyczerpane źródło idealizmu, kształtującego umysły i serca młodzieży, nasunie ta zmiana na pewne wątpliwości. Otóż ci entuzjaści staroklasycznych oryginałów powinni sobie uświadomić, jak, niestety, niejednokrotnie przez wymęczanie poprawnego tłumaczenia starożytnego tekstu zabijało się w sercach młodzieży wrażliwość na piękno estetyczne klasycznej twórczości, oraz zamykało się te serca przed wchłanianiem piękna bohaterstwa, idealizmu i poświęcenia, zawartego w trudnych do zrozumienia utworach autorów klasycznych.

Blizsze zaznajomienie z nowym programem nauki w gimnazjach przekonuje nas, że nie tylko nie usunięto z gimnazjów wartości klasycznego Rzymu i Grecji, przeciwnie, położono na nie nawet silniejszy nacisk, przez ściśle powiązanie nauki kilku przedmiotów szkolnych, traktujących równoległe o tych samych tematach i zawartych w nich wartościach wychowawczych klasycznej starożytności.

W programie języka polskiego podkreślono (na str. 47): „Najsilniej występuje konieczność takiego pomoczenia w klasie I, gdzie historię zwraca główną uwagę na życie kulturalne starożytnego Wschodu, Grecji i Rzymu, i posługuje się dla jego oświecenia żywymi i barwnymi obrazami przeszłości, jednocześnie zaś nauczyciel języka łacińskiego wprowadza uczniów w kulturę klasyczną za pośrednictwem czytań polskich i łacińskich, ilustrujących życie Rzymian, w szczególności zaś życie młodzieży rzymskiej w domu i rodzinie. Dla należytego ustosunkowania więc pokrewnego materiału w tych trzech przedmiotach w tej klasie konieczną jest rzecz, by nauczyciel języka polskiego ograniczył się do wydobycia głębszych momentów ideowych, tkwiących w dziełach, osnutych na motywach klasycznych.“

Z powyższych słów programu wynika, jak silny nacisk kładzie plan na lekturę, opartą o „motywy klasyczne“. Przystosowanie takiej lektury w opracowaniu szkolnym stało się hasłem dnia.

To też z prawdziwą przyjemnością należy powitać olbrzymi wysiłek, wykonany na tem polu przez „Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych“ we Lwowie. Mamy w ręku następujące książki tego wydawnictwa ze wspomnianej dziedziny:

1) Jan Parandowski: **MITOLOGJA. Wierzenia i podania Greków i Rzymian.** Książka — objętości 262 stron druku — dzieli się na dwie części. Pierwsza część — o Grecji — obejmuje wiadomości wstępne, opowiadania o bogach olimpijskich, o bogach świata i powietrza, o bogach ziemskich, o królestwie morza i piekieł, o bóstwach doli i spraw ludzkich, daleki podania bohaterskie i opowieści z wojny trojańskiej. Druga część traktuje o starożytnym Rzymie, zajmując się charakterem religii rzymskiej, kultem zmarłych i bóstw domowych, naczelnych bogów, bóstw ziemi, pól, lasów: źródła, kultem cesarów i legendami rzymskimi. 31 wspaniałych ilustracji i reprodukcji najbardziej charakterystycznych dzieł starożytnej sztuki podnosi wartość tej cennej książki. Zamiast srotykanego dawniej oschłego wyli-

czania i opisu bóstw, mamy barwne obrazy i opowieści na tle religijnych wierzeń starożytnych Greków i Rzymian, opowieści na tle życia starożytnych bogów i bohaterów.

2) Laura Orvietto: **OPOWIADANIA Z DAWNYCH, DAWNYCH CZASÓW.**

3) Laura Orvietto: **NARODZINY RZYMU.**

Obie książki, w tłumaczeniu Heleny Grotowskiej, bogato zdobne kolorowymi ilustracjami, wzorowanymi na starożytnych oryginałach, stanowią cenna lekturę dla młodzieży, — pierwsza z zakresu podań o wojnie trojańskiej i o legendach, związanych z tym okresem greckiej i trojańskiej przeszłości. Ma ona na celu wyprawienie historii Rzymu z Troi. Druga opiewa legendarną historię Rzymu. Czego nie może dać młodzieży klasy pierwszej lektura Iliady, nawet w najlepszym przekładzie, jakoteż lektura historii Liwiusza, to z łatwością podadzą jej w przyjemnej formie powyższe dwie książeczki. Poetyczne ujęcie omawianych tematów robi obie książki wartościową lekturą dla młodzieży. Nauczycielowi zaś daje w ręce niewyczerpany materiał wychowawczy.

O podobnym przedmiocie traktują w bardzo przystępnym i barwnym opowiadaniu dwie dalsze książki:

4) Jan Parandowski: **WOJNA TROJAŃSKA**, według Iliady Homera;

5) Jan Parandowski: **PRZYGODY ODYSEUSZA**, według Odysei Homera.

Autor opowiada w krótkich rozdziałach poszczególne pieśni Iliady i Odysei, przeplatając je tu i ówdzie urywkami poetycznych przekładów Iliady F. K. Dmochowskiego. Obie te książeczki mogą posłużyć jako obowiązkowa lektura domowa, z tem, że niektóre poetyczne wyjątki nauczyciel z wielką korzyścią dla młodzieży przeczyta z nią w szkole. Obie książeczki, ozdobione ilustracjami, dają pogląd na życie i zwyczaje Greków na polu walki i w domowym zaciszu w tym pierwotnym patriarchalnym okresie ich historii. Książki te pod względem technicz-

nym (charakter druku) są wydane wspaniale.

W Wydawnictwie „Biblioteka Szkoły Powszechnej“ wydano dalsza książkę z greckiej starożytności, mianowicie:

6) Stanisław Dedio: **IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.** Nie wielka ta książeczka — 48 stron druku (cena 50 groszy) — wypełnia zadanie, nakreślone planem języka polskiego, który żąda lektury, ilustrującej życie starożytnych Greków i Rzymian. Jest to opowiadanie o igrzyskach olimpijskich z r. 476 przed Chr. Jako bohaterowie na tych igrzyskach występują Grecy różnych plemion i różnego wieku, dorosli mężczyźni i młodzieńcy. Książka ta jest cenna nie tylko wskutek swych wychowawczych wartości („Po to zdobywamy sławę dzielnością w zapasach, bógmy oczywiście umieli dobrze służyć!“) — ale równocześnie związuje kierunek wychowania fizycznego, jako wychowania państwowego, z tradycją odległej przeszłości, tym wzorem dzisiejszych prądów wychowawczych. Obok rzeczowych wiadomości o charakterze igrzysk olimpijskich, młodzież otrzyma w tej książeczce określenie właściwego celu uprawiania sportu. Opowiadanie to może przyczynić się do sprostowania niejednokrotnie wypaczanego poglądu wychowania fizycznego, jako wyłącznej sportu dla sportu!

Oddzielnie od powyższych książek postawimy dwie ostatnie:

7) J. I. Kraszewski: **RZYM ZA NERONA, obrazy historyczne.** Powieść ta, w opracowaniu dla młodzieży, podaje nie tylko charakterystykę Rzymu, chylącego się do upadku, i starożytnej cywilizacji rzymskiej, ustępującej przed chrześcijaństwem, ale jest również przygotowaniem nowego wydania utworów tego powieściopisarza dla młodzieży w związku ze zbliżającym się 50 letnim (1937) obchodem jego śmierci. Powieść powyższa, bogato ilustrowana, odda wielką przysługę młodzieży jako lektura szkolna w kla-

sie pierwszej gimnazjów.

Wreszcie 8) Tadeusz Sinko: **HELLENADA I ROMA W POLSCE.** Jest to przegląd utworów na tematy klasyczne w literaturze polskiej ostatniego stulecia. Książka, obejmująca 395 stron druku, poświęca pierwszy rozdział tematom antycznym w średniowieczu polskim, ośm zaś dalszych rozdziałów poświęca tymże tematom w literaturze XIX i XX w. Zwrócić uwagę na charakterystyczniejsze postacie: „Antyk trójcy romantycznej“ (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński), „Pobudki tyrzejskie“ (Ujejski, Anczyk), „Klasyczny laur Norwida“, „Czciciele piękna“ (Faliński, Sowiński, Asnyk, Weissenhoff), „Rzymskie powieści Kraszewskiego“, „Grecja polityki wistów“ (Świętochowski, Kopnicka, Niemojewski, Orkan, Orzeszkowa, Siemkiewicz), „Helleńskie wizje Młodej Polski“ (K. Tetmajer, Rydel, Kasprzowicz, Staff, Wypiański i in.), „W poszukiwaniu starych źródeł dla nowego życia“ i „Pod znakiem Dionizusa“. Praca prof. Sinki różni się zupełnie od powyższych książek. Nie nosi ona charakteru lektury szkolnej i wogóle nie jest przystępna dla młodzieży klas niższych. Ale jest ona wielce pomocna młodzieży klas wyższych, jako wyjaśniająca uzupełnienie literatury polskiej, zwłaszcza wszystkich jej postaci i utworów, związanych z klasyczną starożytnością. A ponadto żaden nauczyciel języka polskiego i łacińskiego, również historii, obyć się bez tej książki nie może. Wiadomości, dotychczas dorywczo zbierane przez nauczycieli i literatów, są tu udostępnione ogółowi oświeconego społeczeństwa w jednej książce, która powinna znaleźć się w podręcznej bibliotece każdego wykształconego Polaka.

Wogóle, wszystkie wymienione książki „Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych“ należy zaliczyć do bardzo cennych wydań dla szkoły, przystosowanych do nowego programu gimnazjów. Należy też podkreślić wielką staranność nie tylko w rzeczowym i stylistycznym ich opracowaniu, ale również i w technicznym wykonaniu. Są to książki, przynoszące Wydawnictwu chlubę pod względem wykonania wydawniczo-artystycznego. **Pedagog.**

Oryginalny podręcznik szkolny.

Nie tylko oryginalny, ale i nieznanym w dotychczasowej literaturze pedagogicznej, tak polskiej, jak i ogólnoswiatowej. Podręcznikiem tym to zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury p. t.: **Świat i życie**, a jego redaktorem dr. Zygmunt Łempicki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, który wydawnictwo to opracowanie przy współudziale największych uczonych i specjalistów polskich.

Skądżeż tytuł do wyjątkowego określenia tej encyklopedii nazwą podręcznika, jedynego w literaturze ogólnoswiatowej? Oto stąd, że jest to encyklopedia dla młodzieży, jakiej nie posiadał i nie posiada do dziś dula poza Polską, żaden cywilizowany naród, jak i dzięki temu że została ona uznana przez Ministerstwo W. R. i O. P. za podręcznik szkolny i zamieszczona w spisie książek dla szkół powszechnych i średnich. Ten niespotykany dotąd w zakresie podręczników szkolnych fakt, tłumaczy się tem, że szkoła polska przechodzi w dobie obecnej zupełnie przeobrażenie, wprowadzając do całokształtu życia szkolnego nie tylko nowe metody nauczania, lecz wogóle niestosowane w niem dotąd prądy wychowawcze, encyklopedia zaś **Świat i Życie** stanowi najbardziej wszechstronną pomoc do realizacji tych właśnie planów, zamierzeń i postulatów. Już z racji swojego charakteru poruszać ona musi w swej treści wszystko to, co interesuje współczesną młodzież i co z punktu widzenia jej potrzeb duchowych musi dla niej posiadać zasadnicze zna-

czenie. Ma ona jednakże poza tem oryginalne cechy, jakie nie charakteryzują innych encyklopedy, a mianowicie wysunięcie Polski i polskości na pierwszy plan, oraz monograficzne opracowanie poszczególnych zagadnień. **Świat i życie** nie rości sobie bowiem zupełnie pretensyj do uwzględnienia wszystkich pojęć, jakie stworzyła cywilizacja w przeciągu wieków. Ogranicza się ono do tych tylko problemów, które w rozwoju ludzkości odegrały pierwszorzędną rolę, czyto rozwijając kulturę materialną narodów, czy też stwarzając nowe wartości w zakresie kultury duchowej. W tym jednak zakresie daje wymieniona encyklopedia pełny obraz danego zagadnienia uwzględnia bowiem obok problemu zasadniczego wszystkie zagadnienia uboczne, mogące rzucić światło na całokształt danej kwestii.

Wszechstronność zagadnień, dobór najciekawszych piór, barwność i oryginalność ujęcia poszczególnych zagadnień, ich rzeczowe, a dla umysłu młodzieży przystępne opracowanie oraz bogaty materiał ilustracyjny, czynią z tego wydawnictwa nie tylko praktyczną pomoc szkolną, lecz także miłą lekturę i środek do uzupełniania wiadomości poza nauką szkolną. Dzięki swemu charakterowi monograficznemu encyklopedia ta ma prócz tego doniosłe znaczenie także dla oświaty pozaszkolnej. Nadaje się ona wybornie do wszelkich bibliotek publicznych i prywatnych, a winna się znaleźć przedewszystkiem w rękach każdego pracownika oświatowego,

co podaje niemal w gotowej formie materiał do wszelkiego rodzaju odczytów, referatów i pogadanek.

Jakkolwiek wydawana luksusowo, encyklopedia **Świat i Życie** jest przystępna dla sfer szkolnych, a to dzięki temu, że nakładca, Instytut Wydawniczy Książnica-Atlas (Lwów, Czarnieckiego 12, Warszawa, Nowy Świat 59) uprzyściwiał na interwencję czynników szkolnych nabywanie jej sferom nauczycielskim, młodzież oraz szkołom przez wydatną obniżkę prenumeraty.

Wysoka wartość wewnętrzna tego wydawnictwa i waga, jaką do niego przywiązują sfery szkolne, winna zachęcić wszystkich bez wyjątku nauczycieli do zaopatrzenia w tę encyklopedię czyto swoich osobistych bibliotek, czy też bibliotek szkolnych, i do jak najszybszego polecenia jej wszystkim tym, którym zależy na ciągłości kształcenia się. **Dr. J. N.**

Projekt kodeksu zobowiązań

Komisja Kodyfikacyjna ogłosiła projekt kodeksu zobowiązań, przyjęty ostatnio przez kolegium uchwalające; Projekt ten przesłany został do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jednocześnie wydrukowany został projekt przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań, uchwalony w pierwszym czytaniu przez podkomisję prawną o zobowiązaniach. Drugie czytanie tego projektu odbędzie się w dniu 25 b. m.

NOWELA KONKURSOWA

HERMETICOS.

ODPŁATA.

Nie miałem zbyt wielkiej ochoty zaraz po Kongresie dubrownickim wracać do kraju i do krajowych zajęć. Gorące i słonecznie radosne dni nadadriatyckiej siesty zbyt rozleniwiły i tak przemęczone moje nerwy, zbyt wiele zakosztowało się rozkoszy beztroskiej łączności ze wszystkim co tu było: złocistym piaskiem plaży, bielą haśniowych budowli i kolorystyka motylo-kobiecych strojów. Nie mogę tu uniknąć oskarżenia samego siebie o bezprzykładowy brak zainteresowania samymi obradami conclave literackiego: przez cały ten ciąg szukałem jedynie sposobności, jakby uniknąć przebywania na posiedzeniu dłużej niż godzinę, a i w czasie tej godziny wolałem gdzieś na uboczu gawędzić ze starymi znajomymi z hiszpańskiego Pen-Clubu, aniżeli rozważać się wzorem reszty kwestją, czy to pochwójnej reprezentacji niemieckiej, czy też drażliwością wytworzonej ostatnio w Niemczech dla pisarzy sytuacji.

Zupełnie bez związku z kwestją polityczną Kongresu zdołałem się prawie zaprzyjaźnić już w pierwszych dniach z paroma przemilnymi Niemcami. Dla dokładności, muszę tu wyjaśnić, że chodzi tu nie o Niemców „oficjalnych“ — dziwnie mało do zaprzyjaźnienia się z nimi pociągających, ale niedawnych „emigrantów“, rok temu jeszcze, luminarzy swojej ojczyzny, którzy właśnie od miesiąca założyli sobie mikroskopijną osadę literacką na Jasnym Brzegu, niedaleko Nizzu, w małej nadmorskiej letnisku-wiosce. Znałem ich z poprzednich kongresów, skonstatawałem jednak że o wiele miłsi, byli w obecnej sytuacji „wydziedziczonych“, aniżeli dawniej w pewnej siebie roli kulturalnych przedstawicieli butnej Germanii. To też Lehner, Grzesitzky, von Aldern i jeszcze paru wysokich jasnowłosych dżentelmenów było stałą moją ekipą niedalekich wypraw w poszukiwaniu typów i oryginalności krajobrazowej.

Namowy moich Niemców dopełniły niechęci powrotu do zaczętej w domu powieści i oczekujących chciwie sprawozdania z podróży przyjaciół. Przyjąłem z radością zaproszenie v. Alderna do odwiedzenia go w jego od paru tygodni ukochanym Avignoles, — zdecydowałem się nawet uczynić to zaraz po zakończeniu Kongresu i wyjechać razem z nim i jego towarzyszami.

Beztraska i ciągła wesołość, nie opuszczająca nas ani na chwilę, choć uważałem że moi nowi przyjaciele mieli aż zbyt wiele powodów zarówno do żalu, jak i do obawy o los pozostawionych w Niemczech bliskich. Nie mogę dotychczas zdać sobie sprawy, w jakim stopniu ta wesołość ich i skłonność do dziecinnej prawie zabawy była wywoływana sztucznie, dla zduszenia tragicznych refleksyj. Wiem że było mnie z nimi bardzo dobrze... Nie zaprotestowałem też zupełnie, kiedy zaraz po naszym przyjeździe do Nizzu, zamiast udać się na zasłużony spoczynek, von Aldern zaproponował poawanturowanie się po jakichś nocnych lokalikach.

Czułem się poprostu odmłodzony o wiele, wiele lat. Wprawdzie dotychczas jeszcze siwizna włosów moich nie chciała wyjść ku zdziwieniu wszystkich poza wąskie obramienie skroni, niemniej jednak zdawałem sobie sprawę z tego, że bardzo dalekie są już odemnie beztraskie dni młodości i lojalnie do tego się ustosunkowałem, poświęcając zazwyczaj z życia poza pracą i domem, o wiele więcej czasu solidnej i wczesniej pogawędce przy czarnej kawie, niż „szalanej“ bumblece po music-hallach i wesołych knajpkach. Tutaj było jednak zupełnie coś innego w tej przepysznej urządzonej sali. Moi Niemcy paplali wciąż bez przerwy o rzeczach nie mających nic a nic wspólnego z ich zawodem i znaną na całym świecie głębią odczuwania i filozofowania. Co niemiara tam było kobiecych, czule spieszonych imion i łączących się z nieczule pikantnych historyjek. Słuchałem ich właściwie połową, a może nawet tylko jedną czwartą uwagi, resztę bowiem poświęcałem sąsiadce z jednej z bocznych łóż, która potrafiła nawet zmusić mnie do zapomnienia o siewających skroniach, rasowością swej subtelnej twarzyczki i kokieteryjnymi spojrzeniami wspaniałych oczu. Skorzystałem z chwilowej przerwy w rozmowie, wywołanej zagłębieniem się wszystkich moich towarzyszy w kontemplacji alkoholowej i wstałem od stolika, decydując się na taniec z uroczą — tak przynajmniej — włoską.

Szczerze nakazuje mi wyznać, że zapomniałem dość szybko, bo już po paru taktach tanga o Niemcach i ich uprzejmej sympatyczności. Po tangu było jeszcze coś, zdaje się boston, potem parę coctailów w barze, potem walc itd. Dość powiedzieć, że minęła już dobra godzina, kiedy rozmarzony i rozradowany umówieniem bliskiego spotkania w Avignoles z moją piękną Marią, wracałem w różowym humorze do naszej łóż.

Odrzucałem na swoim fotelu, nie wypytany i prawie niezauważony przez nikogo. Właśnie zaczął coś szeptem prawie mówić von Aldern. Zdawało mi się — ku ogromnemu zdziwieniu, że mówi o Niemcach i o jakichś Niemcach. Zdziwiłem się dlatego, że od początku wstrzymywali się wszyscy „wygnańcy“, jakby umyślnie, od napomknięcia chociażby jednym słowem o swojej nieszczęsnej ojczyźnie. Niemniej jednak pilnie zacząłem nasłuchiwać.

Von Aldern spojrzał na mnie przyjaźnie i widząc zainteresowanie na mojej twarzy uśmiechnął się zlekka.

— Słuchaj Ralfie, słuchaj, — to bardzo ciekawa historia. Może coś z niej zrobisz... Ja bo nie mam siły.

Uśmiechnął się teraz już smutno i zaczął opowiadać od początku, jakby specjalnie dla spóźnionego słuchacza.

— Więc, jak wiecie, wojna światowa zastała mnie jako oficera marynarki Jego Cesarskiej Mości, późniejsze zaś jej lata, jako komendanta U 17. Słyszałem pewnie o tej podwodnej łódce — zwrócił się do mnie z dziwnym błyskiem w oczach.

Baknąłem coś niewyraźnie, usiłując zamaskować za wszelką cenę obrzymie zdumienie, jakie mnie ogarnęło po tych słowach. Nigdybym nie mógł podejrzewać, że autor upojnie pięknych i seraficznych niemal „Legend o szczęściu“, był identyczny z jednym z najsłynniejszych korsarzy wojującej Germanii. Słuchałem dalej.

— Tak... U 17 bazowała stale w Szczecinie, tam też zaraz po urlopie, gdzieś w roku 1916, czy nawet 17 podążyłem wprost od mojej Elli...

Von Aldern tutaj przerwał na chwilę przypominając sobie przez siatkę zakrywających oczy palców, obraz tej Elli. Wiedziałem, że obraz... Aldern był bowiem samotny. Wszyscy, podobnie jak ja, tkwili w swoich krzesłach nieruchomo, z wyjątkiem Grzesitzky'ego, który kiwał ze zrozumieniem głową. Widocznie — tak wnioskowałem — znał Elle.

Tamten mówił dalej.

— Nie spodziewałem się na łodzi zastać kogoś przypominającego mi opuszczony dopiero co Darmstadt i dom Elli. A jednak tak się stało... U wejścia na statek uściskał mnie serdecznie Hans Erdracht, brat Elli. Zdziwiłem się — wiedziałem że chłopak przeszedł zaraz z początku wojny małą tragedję. Miał narzeczona, Angielkę, czy Irlandkę, wynalezioną podczas wakacji w Ems, czy gdzieś tam i wojna odrazu przecięła wszelki jego z nią kontakt. Hans był dobrym oficerem, niemniej jednak, bardzo kochał swoją Angielkę. Z rozpaczy wystąpił z marynarki i dał się przenieść do strzelców. Gdzieś zdaje się w Ardenny. Zdziwiłem się więc, zwłaszcza na widok jego munduru znowu marynarki wojennej.

— Wiesz Fritz — namyśliłem się. Znowu jestem w marynarce. I to jako porucznik na twojej U 17.

Ucieszyłem się naprawdę szczerze. Zawsze lubiłem tego chłopca, bo był różny od swoich napuszonych i płaskich kolegów. Wypłynęliśmy ze Szczecina w doskonałym nastroju. W tym samym doskonałym nastroju wykończyliśmy cztery czy pięć — nie przypominam sobie — transportowców nieprzyjacielskich. Janek cieszył się każdym sukcesem jak dziecko i był wciąż w doskonałym nastroju. O swojej Annie, wogóle nie wspominał. Zato co wieczora, szeroko i długo gawędziłem o Darmstadiusie i z ust jego chciwie łowiłem słowa o Elli...

Przerwał na chwilę, by pociągnąć potężny łyk wina ze stojącej przed nim szklanki. Mnie zrobiło się na wspomnienie o czterech czy pięciu tak spokojnie „skończonych transportowców“ nieco zimno. Słuchałem dalej.

— Ale najciekawszy był nasz szósty „klient“. Tego wieczoru — wieczór już był, najlepsza pora do roboty — mój Janek wyglądał dziwnie niewesoło i smutnie. Nie pytałem się dlaczego, — pocóż mi wtrącać się do cudzego smutku. Mimo że na niego służba wypadła, sam ją wzię-
łem. On nie poszedł spać do siebie, jak to zwy-

kle bywało, ale włożył się wciąż za mną jako cień i przypatrywał się dziwnie wszystkim moim ruchom. Wtedy zobaczyliśmy ten wielki statek pasażerski „Quenslow“. Kazałem zanurzać.

Efektowna parominutowa przerwa. Wszyscy wytrzeszczyliśmy oczy, czekając niecierpliwie kiedy von Aldern zdecyduje się mówić dalej.

— Wtedy wydawało mi się że Janek zwarjował. Twarz wykrywiła mu się w najstraszliwszą rozpacz i ból. Uwiesił się moich rąk z jękiem i krzyczał... Ach jak krzyczał... „Fritz, ten jeden raz nie... ten jeden, daruj mi ten statek“. Śmiałem się z początku, bo myślałem, że żartuje. Ale on dalej krzyczał. Zaczęło to zwracać już uwagę załogi. Wydawało mi się że coś nie w porządku z rozumem biednego Janka — jest gdzie go na łodzi podwodnej stracić — rozumiecie...

Kazałem zanurzyć. A jego wpakowałem do kabiny swojej i zamknąłem. Słyszałem z początku straszny krzyk, jęki, potem ucichło. Myślałem że zasnął...

Przez ten czas zdołaliśmy „wykończyć“ nasz statek. Nie mogłem przecież liczyć się ze zwyčajnym manjactwem, choćby nawet brata Elli. Po paru godzinach, kiedy już byliśmy bezpieczni, otworzyłemabinę. Janek nie mówił nic. Nie wstał na mój widok. Patrzył się we mnie ciągle wybiebleni oczyma automatu, jakby przykuty do krzesła, na którym leżał. Tak już został, aż do Szczecina. Bez pożywienia i bez słowa...

Domyślaliśmy się czegoś okropnego w dalszym ciągu. Nie pytaliśmy, wszak obowiązkiem v. Alderna było rzecz skończyć. Mówił już z wysiłkiem.

— Kiedy wróciliśmy, zameldowałem, że porucznik Erdracht z przemęczenia zachorował. Poprosiłem o urlop dla niego. Dostał, — razem z Żelaznym Krzyżem za dzielność. Nie wiedziałem dość długo o nim. Dowiedziałem się dopiero po roku. Nie było czasu, — wojna i służba. Dowiedziałem się z ostatniego listu Elli. Pisała mi że Janek dotychczas jeszcze nie może przyjść do siebie po śmierci swojej Angielki. Zginęła w czasie przejazdu do Francji. Jechała na statku „Quenslow“...

Powiało po nas jakimś mroźnym tchnieniem. Nie patrzyliśmy na Alderna, bo wiedzieliśmy że tem gorzej byłoby mu z nami. On nagle się zerwał i powiedział:

— Muszę iść zobaczyć Hamischa, — uciekł właśnie z Roon, z obozu koncentracyjnego. Tam jest przecież mój brat. Poseł socjal-demokratyczny — dodał wyjaśniającym tonem, zwracając się w moją stronę.

Postanowiliśmy wyjść razem z nim. W garderobie, jeden z młodszych Niemców jakby sobie coś przypomniał. Sięgnął do płaszcza i wyciągnął z niego pomięty egzemplarz niemieckiej gazety. Rozpostarł ją gorączkowo i zaczął szybko przerzucać obrzymią płachtę. Utkwił palcem przy jakimś drobnym artykuliku i w milczeniu podsunął v. Aldernowi. Skupiliśmy się przy nim odruchowo idąc śladem palca tamtego.

„Komendantem batalionu szturmowego w Roon został mianowany Hans v. Erdracht, były porucznik marynarki. Dowiadujemy się, że ten dzielnie zapisany czasu wojny oficer...“

Nie czytaliśmy już dalej. Nie było pogo... Nie mogliśmy oderwać oczu od v. Alderna wyniosłego i spokojnego w swej przepięknej i prawie nienaturalnej przy stosunkowo młodej twarzy siwiznie. Zdawało mi się, że nawet zlekka się uśmiechał. Odważyłem się z cichą zapytać:

— Fritz — wiedziałeś o tem?

V. Aldern popatrzył gdzieś poza mnie zamysłonem spojrzeniem.

— Tak inaczejby mi nie opowiedział tego. Musicie zrozumieć jego prawo...

— Jakie prawo — krzyknęliśmy prawie chórem.

— Prawo... odpłaty — rzekł z mocą von Aldern, zdecydowanym krokiem kierując się ku wyjściu.

Nie mówiliśmy już o tem przez całe dwa tygodnie mojego pobytu w tem towarzystwie. Było wesoło jak przedtem. Zdawało mi się, że nikt już o tem nie myśli, ani nie pamięta. Dopiero przy pożegnaniu, już na peronie kolejowym, ścisnąc moją dłoń von Aldern nachylił się do mnie:

— Ta zatopiona Angielka musiała być chyba tak słodka jak Elli — jak myślisz Ralfie?

— Myślę że tak — odpowiedziałem, bo i cóż mogłem innego zrobić.

— Pamiętaj o mnie — poprosił jeszcze.

Przyrzekłem.

ŻEŃSKIE ZAKŁADY WYCHOWAWCZO-NAUKOWE

im. Z. STRZAŁKOWSKIEJ

WE LWOWIE UL. ZIELONA 22, TELEFON 98

- 1) Gimnazjum Humanistyczne
- 2) Seminarjum Nauczycielskie
- 3) 6-klasowa Szkoła Powszechna Koedukacyjna
- 4) Przedszkole

Czesne w Gimnazjum i Seminarjum wynosi 50 — złotych miesięcznie

Ze sportu.

KALENDARZYK SPORTOWY NA DZIŚ.

Zawody ligowe Ruch - Pogon na boisku Pogoni o godz. 16'30

Drużyna ligowa Śląskiego Ruchu okazała się wbrew dotychczasowej tradycji groźną nie tylko na wiosnę — lecz i w pełni mistrzowskiego sezonu. Prawdziwość powyższego twierdzenia dowodzą ostatnie wyniki na Śląsku i nie tylko ligowe — jedna z najsilniejszych drużyn Wiednia przegrywa z Ruchem 6:0, Ruch rewanżuje się doskonałej Polonii z Karwiny 4:2 — to zarazem najlepsze sprawdziany obecnej formy Ślązaków.

Niemniej Pogon, która we Lwowie od 2 lat nie przegrała żadnego meczu ligowego,

zdając sobie sprawę z decydującego charakteru zawodów, które mogą rozstrzygnąć o tytule mistrza, do którego od kilku lat klub znowu poważnie pretenduje, dołoży wszelkich starań, by zdobyć cenne punkty i zrewanżować się kolegom ze Śląska.

Dowodem zainteresowania jest fakt, iż bilety w miejscach przedsprzedaży (Maraton, Apteka WP dra Stenzla, pl. Marjaćki 8, Szarotka, Akademicka 26 i Orzeł Biały, Leona Sapiehy 19), zostały w poważnej części już w czwartek popołudniu rozkupione.

Spodziewamy się, iż Pogon nie zawiedzie zaufania i potrafi zrehabilitować się.

Godzina 11'30, boiska LKS. Pogon: Ukraina - Old Boy, o wejście do ligi okr.; Godzina 9'45 przedmecz drużyn młodzieżowych.

Godzina 9'00 boisko Czarnych: Czarni III - Rekord II, mistrz kl. C.

Godzina 15'00 boisko Czarnych: Czarni I. B. - Rekord, mistrz kl. B.

Godzina 16'45 boisko 26 p. p. (ul. Kleparowska): Swież - Hasmona, o wejście do ligi okręgowej; poprzedzi mistrz kl. B. Hasmona - Orzeł Biały II.

BOROWSKI POTWIERDZONY.

Antoni Komendo - Borowski, b. piłkarz białostockiej Jagiellonii, który zadebiutował dobrze w barwach czerwono-niebieskich na zawodach z Hakoahem został przez PZPN za zgodą okręgów definitywnie potwierdzony dla Pogoni.

EKSPEDYCJA MAKKABI POLSKIEJ NA MIĘDZYNARODOWE IGRZYSKA.

Jutro, 21 b. m. o godz. 22'10 m. z dworca głównego w Warszawie wyjeżdża ży-

dowska ekspedycja sportowa z Polski na Makkabiadę światową do Pragi.

Igrzyska rozpoczną się w dniu 23 b. m. Dotychczas zapewniony jest udział zawodników 17 krajów.

Ze Lwowa wyjeżdża wycieczka złożona z 30 osób. Z łona dziennikarzy sportowych wyjechał p. Książ, prezes Z. Dz. Lw.

HUGO WAST.

19

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Nie chciał odejść, by się nie oddać od Marii Teresy. I trwał w tej nędzy, niby w szczęściu, gdyż od czasu do czasu, kiedy dzień był pogodny, widział ją przejeżdżającą. Słysząc odgłos galopu końskiego, zbliżał się do drogi, aby wysłuchać dziewczynę, a nagrodą mu było, że mógł się jej ukłonić i towarzyszyć wzrokiem, póki nie zniknęła wśród tumanów kurzu na zakręcie.

Do jakich poniżeń i ofiar nie czuła się zdolna jego zahipnotyzowana dusza.

Którego dnia Maria Teresa zabrzmiała konia i wezwała chłopca.

— Damjanie, nie chcę cię widzieć więcej w tych miejscach. Jeśli cię wydadłono stąd, powinienes usunąć się zupełnie.

— Panienko!

— Kochasz mnie wciąż?

— Widzi panienska sama.

— A więc jeśli tak jest, oddałeś się stąd niezwłocznie.

— Dokąd?

— Gdziebym cię więcej nie widział.

Zawahała się przez chwilę, a potem dodała, błada z gniewu, pochylając twarz do samego ucha młodzieńca.

— Wiesz! Nienawidzę cię! Tyś mi go przywiózł. I przez ciebie zostałam tem, czem jestem.

Damjan spuścił głowę i przypomniały mu się noce, kiedy sam prowadził Darinę aż do jej okna. I znów zaczęła żreć go zazdrość, jak owego ranka, kiedy ją ujrzał zrozpaczoną i zrozumiał z wyrazu jej oczu, jakie ją spotkało nieszczęście.

Pozostał na środku drogi, drżąc z bólu i czując, że nie zobaczy już nigdy jedynej światłości swego życia.

Tego dnia odszedł i przez długie lata nikt o jego losie nie wiedział.

Matka wkrótce umarła, pełna urazy do państwa, co tak źle potraktowali jej syna. Ojciec, który był w dalszym ciągu rządcą, patrzył na rzeczy inaczej. Chłopiec już wyrósł i zdala od tej kobiety, co go trzymała pod swoim czarem, potrafi zapracować na życie i być szczęśliwym.

Lucilla wyrosła na jedną z najładniejszych dziewcząt w okolicy i wszyscy chłopcy przepadali za nią. Ale raptem z dnia na dzień zniknęła i nikt nie wiedział, z kim odeszła. Don Procoro podejrzewał w tem rękę Marii, syna don Pedra. Dość na tem, że dziewczyna zniknęła na całe trzy lata, a gdy wró-

ciła do domu, gdzie ojciec wciąż czekał na nią, pozostał z niej tylko cień.

Don Procoro pocieszał się myślą, że dzięki temu nikt jej nie będzie pożądał, i utrzyma ją na zawsze przy sobie. I nigdy nie pytał o wyjaśnienie miłonej epoki jej życia.

Damjana los zapędził do fabrykacji quebracho, niezbyt daleko. Parę razy otrzymywał wiadomości z domu, dowiedział się więc o śmierci matki i ucieczce siostry.

Postanowił odejść zupełnie z okolicy, gdzie pogrzebał swe marzenia chłopięce, i najął się na plantacjach paragwajskich.

Czas, jaki spędził w nieuchwytnel niewoli losu, spotęgował tylko jego szal. Wkrótce ogarnęła go chęć powrotu do miejsc rodzinnych, ale był związany kontraktem.

W nocy, leżąc pod namiotem, obok swych towarzyszy, śpiących snem ludzi znudzonych, on jeden czuwał, spoglądając przez otwór w płótnie na gwiazdy migocące w lazurowej głębi.

Co się stanie z nią, istotą dumną i okrutną, przez którą życie jego stało się bezustanną torturą?

Któregoś dnia próbował uciec. Posypał się za nim kule; nie został zabity, bo los jego miał się potoczyć inaczej.

Internowany z Chaco błędził z miejsca na miejsce, zbliżając się stopni-

wo do upragnionego celu, aż wreszcie odważył się tam dotrzeć.

Don Pedro przyjął go z powrotem i to było mu nagrodą za tak wielką mekę. Maria Teresa nie należała jeszcze do nikogo i mógł ją widywać o każdej porze, a w bezsenne noce nie miał już potrzeby spoglądać na dalekie gwiazdy. Z kąta kuchni, gdzie sypiał na derze, widział okno jej pokoju.

Którejś nocy usłyszał, że ktoś go woła pocichu.

— Damjanie, Damjanie!

Wyprostował się. Na dworze poświata księżycowa oblawała melancholijnym blaskiem cienie drzew i bielące domy. Było chłodno i psy spały skulone na popiele obok ogniska. Pochylona nad nim stała Maria Teresa.

— Panienko! — wykrzyknął z białym sercem.

— Damjanie! — rzekła, kładąc mu rękę na ramieniu. — Dziś w Santa Fe odbył się ślub mojej siostry z nim! Wiesz z kim? Z Dariną.

Mówiła głosem bardzo przyciszonym, ale takim tonem, że Damjan czuł, jak ogarnia mu wnętrze płomień gniewu. Jak mogą istnieć ludzie którzy ją tak lekceważą?

— Panienko! — zawołał znów, biorąc ją za rękę, która drżała w jego dłoni.

— Kochasz mnie wciąż? (C. d. n.)

Żądajcie wszędzie najlepszych ołówków Polskiej fabryki L. i C. HARDTMUTH — LECHISTAN S. A. w KRAKOWIE

1637

„TATRZAŃSKA“
Czekolada orzeźwiająca dla turystów
„HAZET“ Fabryka Czekolady i Cukrów
Lwów, ul. Panieńska 23 1639

Specjalność!! Specjalność!!

4-kl. Szkoła gospodarczo-handlowa w Jarosławiu.

Kierunki kształcenia zawodowego:
kupiectwo racjonalne
praca biurowa
samorząd komunalny
skarbowość państw.
spółdzielczość
handel rolniczy
naukowa organizacja

Wstęp na 1-szy rok — po 7 klas. szkole powsz.,
na 4-ty — po 3-klas. szk. ogólnohandlowej

Przy tej szkole prowadzi się nadto

1-roczną szkołę przysposobienia handlowego dla maturzystów

Czesna w zakładzie 25 zł. miesięcznie. Stajnia z utrzymaniem 35 zł. Zgodać prospektów.

1631

KSIĘGARNIA PEDAGOGICZNA

H. ŁOPIEŃSKI, R. SPINETER WE LWOWIE, ULICA BATOREGO 26
Tel. 52-77 K. czekowa P. K. O. 503.004

poleca:

Podręczniki szkolne nowe i używane
Mapy
Książki dla dzieci i młodzieży
Dzieła pedagogiczne

1641

F. M. ZŁOTNICKI

Wytwórnia i skład pomocy naukowych

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 8
Założony r. 1893 Telefon 56-29 P. K. O. 500.071

dostarcza wszelkie pomoce naukowe wedle
najnowszych programów M. W. R. i O. P.

1629

SZKOŁA HANDLOWA T. S. H. FRANCISZKAŃSKA 9. TELEFON 27-20.

WPISY DO

- 1) TRZYKLASOWEJ SZKOŁY HANDLOWEJ
 - 2) JEDNOROCZNEJ PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO
 - 3) ROCZNEJ PRZYSPOSOBIENIA HANDLOWO-ROLNEGO
- CZESNE OBNIŻONE CZESNE OBNIŻONE.

KSIAZKI SZKOLNE NOWE I UŻYWANE ZAMIANA
poleca 1634
KSIĘGARNIA TOW. SZKOŁY LUDDWEJ
Lwów, ul. Batoiego 1. 32

Zamówienia zamiejscowe wykonuje odwrotnie.

PRYWATNE SEMINARJUM

Nauczycielskie Żeńskie, Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Ćwiczeń

w Tłumaczu

przyjmują wpisy na III, IV i V. kurs semin., do I. kl. gimn. nowego ustroju oraz do wszystkich klas szkoły ćwiczeń i przedszkola na rok szkolny 1933/34. Wzorowy internat przy Zakładzie prowadzą SS. de Notre Dame — Opłata za naukę i internat łącznie 90 zł. dla semin. a 75 zł. miesięcznie dla gimn. Możliwe zniżki. Zakład posiada prawa szkół państwowych — Dyrekcja. 1618

PRZEPISOWE MUNDURKI, CZAPKI I KRAWATY SZKOLNE

według przepisu W. R. i O. P. bajecznie tanio wprost w nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej i ubiorów studenckich

„CENTRUM“

Lwów, Skarbkowska 4. Tel. 72-84 (Naprzeciw kina Atlantic)

TRZYLETNIA SZKOŁA ŚREDNIA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA DLA DOROSŁYCH

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych we Lwowie (T. N. S. W.) rozpoczyna z dniem 22 sierpnia 1933 trzeci rok nauki. WPISY na wszystkie lata oraz na lekcje zbiorowe języka łacińskiego na jednorocznym kursie dla absolwentów gimn. matem. przyrod. przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Szkoły codziennie od godziny 6-8 wieczorem w lokalu Koła Lwowskiego T. N. S. W., ul. Łyczakowska 5, l. p. 1597

SZKOŁA IM. DRA NIEMCA
22 VIII. zbiórka w szkole o godz. 7:30. 1646

FRYZJER DAMSKI
ANTONI GAŚKA
pracuje przy ul. Kopernika 16 l. p.

SALON SZTUKI FRYZJERSKIEJ
„SZYK“
współpracuje znany z firmy PREVEDAR
„STANISŁAW“

Konfitury! Największy zbiór przepisów na Powidła, Sarki, Kondyzy, Soki, Dżemy, Galarety, Marmelady, Serbety, Miódki itp. opracowała K. KULCZYŃSKA. Cena zł. 3, wopr. 4 przesyłka pocztą o 50 gr. więcej.
Konfitury...
KSIĘGARNIA POLSKA WE LWOWIE i w każdej księgarni

WDOWA PO NOTARJUSZU
przyjmie studentów na stancję. Opieka zapewniona, pomoc w nauce, fortepian do używania. Wiadomość: Lwów, Rycerska 16. 1617

ZAKOPANE
Pensjonat Leśniakówka, ul. Kościeliska za Strugiem, zł. 5 dziennie. Kuchnia pierwszorzędna. 1636



Samochody
Oryginalne części wymienne
Warsztaty
Stacja obsługi.
Autoryz. przedstawiciel.
„BEKATE“
Ska z o. p.
Lwów, Zyblikiewicza 13
tel. 98-01.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

Jadalnia. Gabinet męski. Klub skórzany. Salon antyczny. Biurko amerykańskie. Kasa pancerna. Szafy antyczne. Sekretarzyk Bidermayer. Registratory. Dywan perski i smyrneński. Kilimy. Obrazy słynnych malarzy. Serwis stołowy. Tapczany.

Dom Sztuki, Fredry 1.
Telefon 84-78.

Za 1zł. 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7.

UWAGA: Przy kupnie za ten wycinek — 1576 piękny upominek.

Targi Wiedeńskie

3 DO 10 WRZEŚNIA 1933
(TARGI JUBILEUSZOWE)

IMPREZY SPECJALNE:

Wystawa mebli. „Elektryczność w gospodarstwie domowym“. „Nowoczesne przyrządy gazowe“. Kolektywne wystawy przemysłowe. Wystawa radiowa. Wystawa „Osterr. Radio-Verkehr A. G. Rawag“. Wiedeńskie mody wyrobów dzianych. Salon modnych futer. „Wystawa ludowego rękodzielnictwa“. Wystawa budowlana i budowy dróg. „Powstający dom“. Budowa osiedli. Wystawa wynalazków / Wystawa sportów zimowych. „Pośrednik i administrator realności“. 250 lat Kawiarni Wiedeńskiej. Wystawa spożywcza. / Pekazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego. 1543

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Legitymacja Targów oraz paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granic austriackiej. Zbędna jest również czeskosłowacka wiza tranzytowa. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czeskosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje (po zł. 8-) przez
Wiener Messe - A. G. Wien VII.

oraz przez honorowych przedstawicieli we Lwowie: Konsulat Austriacki, Ossolińskich 4. Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Szpitalna 1. Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Pl. Marjański 6. Wagons-Lits Cook S. A., Plac Trałicki 15.

3 POKOJE

kuchnia, pełny komfort do wynajęcia. Mo-drzejewskiej 16, boczna Listopada. 1644

PŁASZCZE

kostiumy wykonuje pierwszorzędnie i bardzo tanio krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19. 1643

DOKTOR PRAW

z dwuletnią służbą państwową poszukuje patrona na prowincji lub we Lwowie. — Oferty pod „Aplikantura“. 1593

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłosiła nieograniczony przetarg na dostawę 4100 m sześć. tarczy miękkiej z terminem wniesienia ofert do dnia 15 września 1933 godz. 11

Otwarcie ofert nastąpi tego dnia o godz. 12.

Blizsze szczegóły przetargu podane są w „Monitorze Polskim“ Nr. 187 z dnia 17 sierpnia 1933. 1635

FOTOGRAFJE STUDIO FOT. „HENNER“ OBECNIE UL. SŁOWACKIEGO 18

do legitymacji szkolnych wykonuje

walka zóg 3. Moja. 1642

KSIĄŻKI SZKOLNE

NOWE I UŻYWANE ORAZ POMOCY DLA WSZYSTKICH SZKÓŁ I ZAKŁADÓW NAUKOWYCH

POLECA

KSIĘGARNIA LITERACKA

LWÓW, BATOREGO Nr. 24

TELEFON 58-75.

Zamówienia zamiejscowe skutecznie odwrotnie.

WYDAWNICTWO

ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH

WE LWOWIE, UL. OSSOLIŃSKICH 11 — TEL.: 88-59, 12-23
poleca

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

DZIEŁA NAUKOWE I BELETRYSTYCZNE

Ostatnio wydane podręczniki szkolne, dostosowane do najnowszego programu, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty:

A. Mikulski i J. Salont: W Ląpkach. Czytanka polskie dla II klasy szkoły powszechnej. Stron 144. Rycin 50. Cena zł. 1'10.

Autorowie tej słonecznej książeczki zdołali w przedziwny, szczęśliwej intencji pełny sposób uchwycić i do dziecka przemówić tem, co ono kocha, czego pragnie, za czem tęskni i z czego jest dumne. Czarui tej książeczce dodają obrazki pędzla Wandy Zawadzkiej i Anieli Rafałowskiej.

J. Balicki i St. Maykowski: Pleśń o ziemi naszej. Podręcznik do nauki języka polsk. dla kl. V. szk. powz. Stron 252. Rycin 70. Cena zł. 1'90.

Podręcznik ten jest przerobieniem dla potrzeb szkół powszechnych tak entuzjastycznie przyjętej książki tych samych autorów p. t. „Będziem Polakami”. Duży nacisk położony na jego treściowe ułatwienie i na stronę wychowawczą. Na bohaterów lektury powołano chłopców i dziewczynki, aby młodego czytelnika zbliżyć do tej lektury. Uczy ten podręcznik ukochania przyrody polskiej, polskiej ziemi, Polaka z różnych stron Ojczyzny naszej, przeszłości godnej szacunku i chwili obecnej, czekającej na udział wszystkich obywateli; rozwija zmysł państwowy, rozbudza zainteresowania obywatelskie.

Wł. Jarosz: Opowiadania z dziejów ojczystych dla kl. V. szkoły powszechnej. Część I. do czasów saskich. Stron 256. Rycin 160. Cena zł. 1'50.

Autor dał szereg epizodycznych obrazów życia polskiego w dziejowym rozwoju, ujętych w chronologicznym porządku, uwzględniając z dziejów obcych tylko momenty najważniejsze, wiążące się z Polską. Wprowadził też w możliwej mierze zagadnienia lokalne i regionalne i podkreślił silnie momenty współzycia i współpracy mniejszości słowiańskich i litewskiej z narodem polskim. Czyniąc zadość wymaganiom programu, dołączył teksty źródłowe i niezbędne daty. Język i styl żywe, barwne i plastyczne.

J. Balicki i St. Maykowski: Mówią wieki. Cz. I. Podręcznik do nauki języka polskiego dla kl. I gimn. Stron 380. Rycin 95. Cena 2'90.

Książka odznacza się starannym doбором materiału przy nader przejrzystym układzie treści. Dzieli się na 4 cykle, które obejmują życie starożytnego Egiptu, Grecji i Rzymu aż do chrześcijaństwa. Do każdego cyklu dołączony jest podtytuł polski („Polskim szlakiem“), przenoszący dane kulturalne starożytne na grunt kultury polskiej.

H. Mrozowska i W. Moszczeńska: Historia dla kl. I. gimn. nowego typu. Stron 276. Rycin 82. Cena 2'60.

Materiał historyczny ujmuję ta książka w możliwie konkretne, dostatecznie szczegółowe obrazy, pobudzające wyobraźnię ucznia. Daje ona możność wyrobienia oraz pogłębienia w uczniu umiejętności posługiwania się mapą, ilustracją oraz łatwym tekstem źródłowym, doprowadza też do rozumienia najważniejszych terminów, używanych w dziedzinie życia państwowo-obywatelskiego. Bardzo pomysłowo zestawione ćwiczenia wskazują kierunek pracy ucznia, która ma odpowiednio naświetlić materiał. Podręcznik zaopatrzone w mapki, ilustracje, fragmenty tekstów źródłowych i t. d.

KSIĘGARNIA

ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH

WE LWOWIE, UL. OSSOLIŃSKICH 11, TEL. 82-69
jest zaopatrzona

w wydawnictwa polskie i zagraniczne.

Kapelusze męskie, Czapki sportowe i studenckie
wojskowe, urzędnicze
i przybory wojskowe poleca

JAN WITTMAN Lwów, Trybunalska 1

P. T. Akademikom opust. 1624

Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne

z prawami szkół państwowych
w STRYZÓWIE n/W.

położone w wybitnie zdrowej okolicy Podkarpacia, pomieszczone we własnym na cele szkolne budowanym gmachu na własnej parceli 4 ha, wśród pól i ogrodów, zdala od kurzu gościńca. Gimnazjum istnieje od lat 21, posiada niezwykle pomyślne warunki do uprawiania wszelkich sportów, nadaje się szczególnie dla młodzieży potrzebującej dobrych warunków higienicznych.

W myśl zarządzeń Władz Szkolnych Dyrekcja przyjmuje wpisy i przeprowadza egzaminy wstępne do klas I i IV i ewentualnie do klas wyższych, jeszcze do dnia 25 sierpnia. 1604

MUNDURY STUDENCKIE

według przepisu Ministr. W. i O. najtaniej nabyć można w firmie

„PALLIUM” Wytwórnia odzieży szkolnej,
ochronnej i sportowej
LWÓW, UL. HETMAŃSKA L. 22. (obok Miejsk. Muzeum Przemysł.)

KUPUJCIE U SWOICH!

KRAM STUDENCKI

właściciel A. Jamiński — Lwów, ulica Szajnochy liczbą 2
poleca wszelkie przybory szkolne po najniższych cenach

PRZY ZAKUPNIE CENNE PODARKI.

KUPUJCIE U SWOICH!

Szajnochy 1. 2

Szajnochy 1. 2

ZAKŁAD NAUKOWY im. Dr. NIEMCA

PRZEDSZKOLE

6-KLASOWA KOEDUKACYJNA SZKOŁA Powszechna

LWÓW, PEŁCZYŃSKA 28.

MAGAZYN PAPIERU

SCHEX I STENZEL

LWÓW, SYKSTUSKA 2

TELEFON 34-30

POLECA

WSZELKIE PRZYBORY

SZKOLNE, RYSUNKOWE

I TECHNICZNE

NAJLEPSZY

PRZYJACIEL SZKOLNY

TO DOBRY

NIEPRZEMAKALNY BUCIK

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBUWIA SZKOLNEGO

po bardzo niskich cenach, bo już od
zł. 9.80 i 12'80

posiada na składzie

AL-SA-DO

Specjalny Magazyn Obuwia
dla Dzieci i Młodzieży
LWÓW, SYKSTUSKA 19.

ZAPISUJCIE SIĘ DO T. S. L.

K. S. JAKUBOWSKI

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA we LWOWIE

podaje do wiadomości wykaz swoich podręczników, przystosowanych do nowych programów nauczania w I, II i V kl. szkół powszechnych i w I kl. gimnazjów oraz zatwierdzonych przez Ministerstwo W. R. i O. P.:

Cena wraz z dodatkiem
na budowę szkół

Klasa I szkoły powszechnej

Kubski B., Kotarbiński M., Zarembina E.: Elementarz . . . 0'60

Klasa II szkoły powszechnej.

Kubski B., Kotarbiński M., Zarembina E.: Czytanka. Część I . . . 1'10

Żłobicka J.: Czytania. Część I 1'10

Klasa V szkoły powszechnej

Bielecki B. i Krasieński W.: Arytmetyka i geometria. Tom I . . . 1'60

Żłobicki W. i Rędentowski K.: Wiadomości z fizyki i chemii.

Tom I 1'—

Klasa I gimnazjum

Dąbrowski J.: Historia. Tom I 2'60

Gaertner H. i Lempicki St.: Między dawnymi a nowymi laty . . . 2'80

Podręczniki do nauki historii w V klasie szkoły powszechnej będą aprobowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. dopiero w drugiej połowie sierpnia i ukażą się przed dniem 15 września. W przygotowaniu podręcznik historii dla V klasy szkół powszechnych p. t.:

Dąbrowski J.: Wiadomości z dziejów Polski. Tom I . . . 1'50

PP. Nauczycielom, zamierzającym wprowadzić któryś z podręczników w swojej klasie, wysyłamy na żądanie bezpłatne egzemplarze okazowe aż do wyczerpania przeznaczonych na to zapasów. 1630